Nr. 100. Środa, 3. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plonna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 maja.

Równowaga historycznych przeznaczeń.

Jest odłam filozofii, którego wyznawcy utrzymują, że nie należy się bać żadnego cierpienia, ani zazdrościć żadnej radości, bo sumy cierpień i radości, wypełniających życie poszczególnych jednostek ludzkich, równoważą się wzajemnie z matematyczną dokładnością. Jest niezawodnie w takiem przekonaniu fatalizm, który trzeba nazwać dobroczynnym już dlatego, że, nie pozwalając na zapamiętanie się w szczęściu, broni jednak równocześnie od zapamiętania w rozpaczy.

Zwolennicy tego kierunku umieją przytoczyć setki przykładów, świadczących o jego słuszności, jego przeciwnicy setki przykładów, odbierających mu wszelką logiczną podstawę i wszelką w ogóle racyę bytu. Jest to zresztą los wszystkich filozofij ludzkich, które stwarzają przekonanych albo sceptyków, lecz nie są zdolne stworzyć ani ślepo wierzących ani ślepo niewierzących.

Ale w historyi świata, w owej mozajce różnobarwnej, na którą składają się losy całych narodów i całych ras, można łatwiej, aniżeli w życiu jednostek, dopatrzeć się jakiejś równowagi wiecznej i odwiecznej, jakiegoś ruchu wahadła z jednakowemi po obu stronach odchyleniami, jakiejś symetryi, tem widoczniejszej i tem doskonalszej, im odleglejsza jest perspektywa patrzenia, i im rozleglejsza przestrzeń widnokręgu, polem perspektywy objętego. Szukano nieraz dla tej symetryi nazw, w których starano się odzwierciedlić imponujące wrażenie, jakie wywierała zawsze na duchu ludzkim. Jedni upatrują w niej sprawiedliwość dziejową, drudzy dzieło bogini zemsty, inni dzieło przeznaczenia. Wiara chrześciańska zachowuje dla wierzących najprostsze rozwiązanie pytania i ukazuje im źródło zmian historycznych i panującej nad ich koleją symetryi we wszechwładzy i najwyższej sprawiedliwości boskiej.

Dzieje ostatnich lat i ostatnich dni przynoszą takie widowisko równoważących się w najbardziej niespodziewany, w niemożliwy do przewidzenia sposób zdarzeń historycznych. Religia katolicka, dotknięta i prześladowana w kraju, z którego przez całe stulecia największą czerpała siłę, w zamian za utraconą tam sposobność rozkwitu, zamkniętą jej we Francyi przez ciasnotę i krótkowidztwo polityków rzeczypospolitej, zyskuje olbrzymie pole działania w najobszerniejszem państwie świata, w którem dotychczas była ledwie cierpiana i najdotkliwszym poddawana szykanom.

Po wygnaniu zakonów i zamknięciu klasztorów w katolickiej Francyi, uznanie ich prawa do bytu w złączonem z prawosławną Rossyą Królestwie Polskiem jest jakąś odpłatą, jakąś naprawą dobroczynną dla całej ludzkości, witaną z radością przez każdą spragnioną sprawiedliwości duszę ludzką.

Przesilenie na Węgrzech.

Pogłoski o podróży Najj. Pana, który dnia 5 b. m. miał się udać do Budapesztu, okazały się przedwczesne, *Allgemeine Correspondenz* zaprzecza im stanowczo, podając na podstawie autentycznych — jak twierdzi — informacyj, że Najj. Pan zamierza towarzyszyć królowi saskiemu w dniu 4 b. m. na polowanie do Neuberg, gdzie pozostanie do dnia 7 b. m. Jeżeli więc istnieje rzeczywiście projekt podróży Monarchy do Pesztu, to może on urzeczywistnić się nie wcześniej, jak dnia 8 b. m.

Jeden z wybitnych węgierskich mężów stanu miał tak określić obecną sytuacyę polityczną na Węgrzech: Dzień podróży Najj. Pana do Pesztu nie jest jeszcze ustalony. Nawet w razie obecności Monarchy w stolicy Węgier nie będą powołani przywódcy stronnictw i mężowie zaufania narodu, bo Król zna już dokładnie ich zapatrywania. Przeciwnie: Teraz przyszła na nich kolej przedstawienia Koronie z własnego popędu takiego projektu, który mógłby w myśl intencyj rządu zakończyć przesilenie. Wyjście z błędnego koła coraz to nowych konjunktur i planów jest na razie niemożliwe, dopóki stronnictwo opozycyjne nie zaprzestanie polityki przeczenia i protestów.

Allg. Corresp., która podaje treść rozmowy swego współpracownika z owym mężem stanu, wyraża na podstawie jego informacyi, nadzieję, że niezgoda w łonie opozycyi ułatwi porozumienie. W stronnictwach opozycyi i niezawisłych powstaje coraz większa różnica zdań, nie jest więc wykluczone, że ich niezgoda stanie się zawiązkiem przyszłej większości, w której przeważą żywioły umiarkowane, pomnożone zastępem nawróconych polityków z pod sztandaru opozycyjnego. Utworzenie gabinetu przejściowego okazałoby się wówczas zbyteczne, a hr. Tisza pozostałby na czele rządu, jakkolwiek od tego obowiązku uchylić się pragnie.

Prasa węgierska zajmuje się od kilku dni osobą Kolomana Szella, na którego napadł organ bar. Banffyego, *Pesti Hirlap*, zarzucając mu, że jest Fregolim polityki węgierskiej, bo siedzi na dwóch stołkach, kokietując zarówno ze stronnictwem liberalnem, jak z opozycyą.

Bud. Corr. biorąc K. Szella w obronę zamieściła następujące oświadczenie: Koloman Szell oświadczył dnia 29 listopada b. r. wyborcom, że potępia zajścia w parlamencie z dnia 18 listopada i składa mandat poselski, ustępując zarazem z szeregów stronnictwa liberalnego. Mimo tego oświadczenia został Szell ponownie wybrany. Nie przystąpił on wówczas do żadnego z istniejących stronnictw. Od chwili znanych zajść usunął się Szell od działalności politycznej. Ile razy była więc mowa o jakiejkolwiek akcyj, z którą łączono jego nazwisko, zaprzeczał temu jawnie i stanowczo, a cała przeszłość Szella i jego nieskazitelne postępowanie na arenie życia publicznego broni go najlepiej przed zarzutem dwulicowości lub fałszu.

KORESPONDENCYE

Lido, 29 kwietnia.

Polska pielgrzymka uczniów do Rzymu dobiega do końca. Dziś ostatni dzień pobytu na ziemi włoskiej. We wtorek dnia 25 kwietnia o godz. 10 wieczorem nastąpił wyjazd z Rzymu specyalnym pociągiem do Florencyi. JE. ks. Arcybiskup Bilczewski pożegnał studentów w Ospizio di S. Marta i pobłogosławił ich na drogę powrotną z pielgrzymki, a przed odjazdem pociągu zjawił się na peronie i pożegnał wszystkich pielgrzymów. Ks. Arcybiskup zostaje jeszcze kilka dni w miejscu kąpielowem Nettuno, a przez ten czas zostanie w Rzymie sporządzona jego kosztem wspaniała teka na właśnoręczne pismo Piusa X., zawierające allokucyę do polskich pielgrzymów. Artystycznem wykonaniem teki zajął się artysta-malarz Feliks Wygrzywalski, autor „Wyzwolenia“. Tekę tę odda komitet pielgrzymki do przechowania lwowskiemu muzeum przemysłowemu.

Dziś w nocy wyjeżdża pielgrzymka do Fiume, jedna część statkiem parowym, a druga pociągiem specyalnym przez Cormons.

W niedzielę 30 kwietnia po nabożeństwie w Torsatto nastąpi powrót do Budapesztu, gdzie pielgrzymka stanie w poniedziałek 1 maja rano i skąd pięcioma szlakami powróci do Galicyi.

Dotąd nie było żadnego wypadku; mam więc nadzieję, że wszyscy studenci zdrowo i szczęśliwie powrócą w progi domowe.

Dr. Teofil Gerstmann.

---

23)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

A jednocześnie czuł, silniej, niż kiedykolwiek, że nie było na świecie takiego bohaterstwa i takiej podłości, którychby dla niej nie popełnił.

— Idę — powtórzył, ku drzwiom się zwracając.

Ala uczyniła ruch powstrzymujący.

— Nie. Niech pan zostanie. Jestem rzeczywiście trochę.... cierpiąca; ale mi będzie lepiej z panem. Usiądźmy. Który to jest ten kącik, panie Michale, przez pana wczoraj „spominany? — dodała, siląc się znowu na uśmiech.

Machnął ręką.

— Co tam! Niema dla mnie żadnych kącików na tym świecie.... tak mi się widzi. Ale to ten.... chociaż już nie ten.

Wskazał na głębszy róg salonu, w którym, pod piękną kopią neapolitańskiej Galatei, na smoku jadącej, stała nizka, przytulna „berżerka“, mając z boku stoliczek o blado zielonym blacie z inkrustacyą białego jawora w lilie secesyjne.

— Obco tu dzisiaj — zauważył, rozglądając się. — Wszystko w pokrowcach. Meble i.... nie meble. Wolno?

Usiadł na brzeżku kozetki, w której drugi kąt zasunęła się Ala, łokcie na rozstawionych kolanach oparł, i zgarbiony, patrzył w posadzkę, z lekka dłonią o dłoń uderzając.

Ala z tą samą tępą zadumą pochyliła głowę i wzrok jej tkwił uparcie w zdeptanych kwiatach. Mocna, brutalnie wyciśnięta z nich woń rozwłóczyła się konająco po zapylonych, dawno nie froterowanych taflach posadzki, i podpływała ku tym dwojgu, w ciężkiem milczeniu siedzącym, jak żałosny, sponiewierany czar.

— Pani była ciekawa Ryty Szemko — odezwał się nagle Czercza. — Przyniosłem jej fotografię — nie w żadnej roli — chociaż.... może to właśnie jest jej największą rolą.

Ala drgnęła i przez chwilę zbierała myśli.

Ryta Szemko?

Ach, tak! To również jedno więcej widmo z tamtego brzegu życia, po którym szła jeszcze wczoraj.

Takie dalekie, zamglone widmo, kiedy na nie patrzy stąd, gdzie stoi teraz....

Uczuła znów to szczególne szarpnięcie w piersiach, jakiego doznawała na wspomnienie wszystkiego, co się zdarzyło przed tamtą straszną, zwrotną chwilą....

Więc ją naprawdę obchodziła tam.... niegdyś....

Ryta Szemko? Jakie to dziwne.

Machinalnie wzięła z rąk Czerczy gabinetową fotografię i oparła ją na kolanach.

On zauważył tę obojętność, tak sprzeczną z jej wczorajszem zaciekawieniem, i wpił paznokcie w dłonie.

Niegodziwa! okrutna! wie, że ostatnią kroplę krwi oddałby dla niej, i nawet tego.... nawet swego bolu nu skąpi.

— Cóż? podoba się pani? — zapytał sykliwie.

Fotografia przedstawiała Rytę Szemko do kolan, w postawie stojącej, prosto, bez żadnego zwrotu ciała, z rękoma opuszczonemi równo, w pewnem od bioder oddaleniu, na tle jakiejś ściany, do której przylgnęła głową, plecami i dłońmi w taki sposób, że zdawała się być, jakby rozpiętą na niej.

Ściana była biała, gładka, tylko z jednej strony padał na nią cień postaci i czarnych, aż potwornie obfitych włosów aktorki, kłębiących się nad bardzo niskiem, szeroką płaszczyzną zatoczonem czołem, i spadających luźno w krótszych i dłuższych, widocznie naturalnych skrętach, na długą, silną, jak kolumna, odsłoniętą szyję, na ramiona, oblepione gładką tkaniną wązkich, bardzo długich rękawów, aż poniżej pasa.

Biała, bez żadnych ozdób, jakimś futerałowym krojem uszyta suknia, spięta u piersi na dwa wielkie, czarne guzy, zaznaczała zarówno brak gorsetu, jak przypyszną sposistość i jędrność kształtów, które musiały być giętkie i mocne, jak stal.

Twarz, nieco spłaszczona, mądrze zadumana, niepokojąca, miała w swych dziwnych, jakby nieeuropejskich rysach nieopisane połączenie bujnej, namiętnej pierwotności z przesubtelnionym modernizmem.

Rzekłbyś: bohaterka Nibelungów, jakaś Freja, lub Iduna skandynawska, ołówkiem Jones Burne'a na papier przeniesiona.

— Podoba się pani? — powtórzył Czercza.

Oderwała zwolna oczy od tej nadzwyczajnej postaci, zaczynającej działać na nią, wbrew jej odrętwieniu, jak niezrozumiałe dźwięki, w których wyczuwamy treść ważności pełną, i rzekła z namysłem:

— Ona się nie może podobać.... To za słabe dla niej.... Ona.... zdaje mi się.... może budzić tylko jakieś krańcowe uczucia.

— Naprzykład wstrętu — poddał Czercza. — Zgadzam się. We mnie budzi wstręt. Widziała pani kiedy takie włosy? To sprawia takie wrażenie, jak gdyby była cała kosmata, jak wilczyca.... Stanowczo jest coś zwierzęcego w tej kobiecie....

Ala wpatrywała się wciąż w fotografię.

— A jednak — wyrzekła po chwili — jest tyle duszy w tej twarzy!... Jakiejś zbuntowanej, cierpiącej duszy.... Widzi pan? Ona ma usta tak złożone, jakby za niemi krył się krzyk.... straszny krzyk.... Musiała być niegdyś bardzo nieszczęśliwa.... Może jest nią jeszcze.... pomimo swoich tryumfów.

Mówiła z przestankami, bezwiednie, zmęczonym głosem, który podrywał Czerczę z siedzenia.

— Hm!... — mruknął. — Skąd się pani wzięło doszukiwać nieszczęść?... To jest nowy sposób patrzenia u pani. A co się tyczy tej damy, to podobno ona już zdążyła bliskich sobie unieszczęśliwić.... Matkę, męża, czy kogoś tam.... Tak coś słyszałem.... bo skoro się pani nią zainteresowała, chciałem się wywiedzieć.... Aj! aj! aj! *Sacramento*, pani ma niezdrową ciekawość, pani Alo.

Alą wstrząsał dreszcz i nagle fotografia Ryty Szemko poczęła jej ciężyć nieznośnie.

Położyła ją na stolik.

— Niezdrową ciekawość — powtórzyła cicho, patrząc przed siebie. — Tak.... ciekawość, może być bardzo niezdrowa. Może być nawet.... tragiczna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Znowu krew na ulicach Warszawy.

Obawy, niestety, nie zawiodły. Ulice Warszawy znów krew obryzgała. Czy jej nie zawiele dotąd utoczono bez potrzeby — niechaj ci osądzą, na których spada odpowiedzialność za ciągłe podsycanie wrzenia; za rzucanie tłumów na bagnety i na kule; za całe to szafowanie życiem ludzkiem dla czczej demonstracyi, jak gdyby nie było realniejszych celów.

Korespondet warszawski *Czasu* już w liście w przeddzień ostatnich wypadków pisanym, przedstawia sprawę tak, że najgorszych spodziewać się należało rzeczy.

„Doba tylko oddziela nas od feralnego 1 maja — pisze on. — Gorączkowy nastrój, w jakim od dłuższego już czasu znajduje się miasto, dosięgnął szczytu kulminacyjnego. Obie strony pokończyły przygotowania. Policya porozlepiała na murach domów obwieszczenia, ostrzegające przed zbiegowiskami i zagrażające odpowiedniemi karami, wzmocniła posterunki policyjne i wojskowe i zarządziła wogóle wszystkie środki ostrożności. Poszczególne zaś organizacye socyalistyczne zalewają miasto całą powodzią najrozmaitszego rodzaju manifestów, a niezależnie od tego prowadzą ożywioną agitacyę zjust do ust. Zarząd główny socyaldemokracyi Królestwa Polskiego i Litwy, oraz „Bund" (żydowski) wydały podobno hasło, aby wstrzymać się od wszelkich zaburzeń, a ograniczyć się do bezrobocia i tłumnych, lecz spokojnych pochodów. Dwie te organizacye wysłały też do generał-gubernatora i oberpolicmajstra oświadczenia, że tłumy robotników zachowywać się będą spokojnie, jeżeli policya stawiać nie będzie przeszkód ich pochodom. Trzecia jednak tutejsza organizacya socyalistyczna, podobno mało wpływowa, agituje za energiczniejszemi manifestacyami.

Trudno, rzecz prosta, wdawać się w proroctwa. Wypadek nieprzewidziany i niedający się przewidzieć, może zniweczyć wszelkie obliczenia i zburzyć wszystkie rachuby i plany organizatorów jutrzejszych manifestacyj. To też spokojna ludność tutejsza, ze wzrastającą obawą oczekuje dnia jutrzejszego.

A oto, co ów nie bez powodu z taką trwogą oczekiwany dzień przyniosł Warszawie: Wedle prywatnych doniesień już poranek kazał spodziewać się rzeczy nadzwyczajnych. Machina życia jakby nagle powstrzymana w swym ruchu stanęła. Prace wszędzie zawieszono. Jedynie kolej podtrzymywała tętno życia. Ludność ogromnemi masami wyległa na ulice. Przeważnie gromadzili się ciekawi, chcący dowiedzieć się i zobaczyć, co się dzieje. Pełno było ludzi we wszystkich oknach i na wszystkich balkonach. Po za tem panował w porannych godzinach spokój i tylko oczekiwanie zawieszone w atmosferze, przeczucie, że „coś się stanie" — utrzymywało nerwy w napręženiu.

O tem zaś, co się stało nadeszła najprzód lakoniczna i ogólnikowa depesza *Reutera* tej treści: W Warszawie p r z y s z ł o m i ę d z y w o j s k i e m a r o b o t n i k a m i d o s t a r c i a p r z y c z e m 31 r o b o t n i k ó w z g i n ę ł o a w i e l u o d n i o s ł o r a n y.

Uzupełniła w lot to doniesienie depeza *Pet. Agencyi tel.* opiewająca: N a p l a c u W i t k o w s k i e g o przyszło po południu do starcia między wojskiem a tłumem, złożonym z 5000 robotników. W o j s k o d a ł o o g n i a. Wozy sanitarne zabrały 31 z a b i t y c h i 15 r a n n y c h. Oprócz tego policya usunęła 60 z a b i t y c h i r a n n y c h. N a u l i c y J e r o z o l i m s k i e j wojsko zostało przez tłum zaatakowane, 25 r o b o t n i k ó w z a b i t y c h i t y l e ż r a n n y c h.

Bliższych szczegółów brak na razie. Prawdopodobnie jednak, że zaburzenia przeciągnęły się do późnej nocy, jak bowiem *Biuro Reutera* telegrafuje, rzucono koło dworca wiedeńskiego o godzinie 9 minut 45 wieczorem b o m b ę między patrol kozacki. T r z e c h k o z a k ó w i j e d e n p o l i c y a n t zostało na miejscu z a b i t y c h; d w i e i d ą c e z dworca p a n i e odniosły c i ę ż k i e r a n y. Kozacy i piechota dała następnie k i l k a s a l w; z n a c z n a l i c z b a o s ó b z g i n ę ł a l u b o d n i o s ł a r a n y. O ile już z tych skąpych informacyj wnosić można, sięga liczba ofiar wczorajszych zaburzeń w setki.

Ze zgrozą zwraca się myśl ku okropnej tragedyi, ze współczuciem zaś serdecznem ku tej nieszczęsnej pieleszy polskiej, w którą ciągle nowe a tak dotkliwe godzą ciosy.

Rumunia i Turcya.

W ostatnich czasach poczynają się wkradać niesnaski w tak przyjazny od lat tylu stosunek Romunii w obec Turcyi. W Bukareszcie oburzają się na to, że Porta pomimo tylu solennych przyrzeczeń nie nie uczyniła dla ulżenia doli ludności kucowołoskiej w Macedonii. Artykuł *Roumanie*, najwidoczniej inspirowany, czyni Turcyi z tego powodu ostre wymówki. „Kucowołosi — pisze ona — są jedynie w Macedonii żywiołem niemahometańskim zdolnym wzmocnić państwo tureckie, a nadto jedynym żywiołem, w którego interesie leży wzmocnienie państwa tureckiego.

Rząd rumuński nie żądał wiele: żądał tylko, aby kucowołoską ludność traktowano na równi z Grekami i Bułgarami, a i tego przecież nie udało się uzyskać. W dalszym ciągu przypomina *Roumanie* krwawe zajście w Negovanie, gdzie pospólstwo greckie zamordowało kilku rumuńskich notablów, rząd zaś turecki zamiast stawić morderców przed jedynie kompetentnym w podobnych sprawach sądem wojskowym, wydał ich zwykłym sądom, które nie omieszkają uniewinnić zbrodniarzy, lub co najwyżej nałożyć na nich drobne zaledwie kary.

Czyż wobec takiego postępowania — pyta *Roumanie* — można jeszcze przywiązywać jakąkolwiek wagę do obietnic Turcyi? Uważając sprawę Rumunów podległych berłu tureckiemu za wielką sprawę narodową, ma Rumunia prawo domagać się od Porty stanowczo, by nie igrała przyrzeczeniami. — W Konstantynopolu powinni wiedzieć, że w sprawie tej zaangażowana jest powaga polityki rumuńskiej i że Rumuni nie znają gorętszego życzenia nad to, by nie utracić tak mozolnie i tylu ofiarami okupionej powagi swego państwa.

Turcya — cytujemy dalej — powinna zresztą we własnym interesie uporządkować sprawę, w przeciwnym bowiem razie będą musieli także Kucowołosi zastanowić się nad tem, czy warto zachować dotychczasową lojalność, czy też nie byłoby raczej rzeczą pożyteczniejszą, porozumieć się z Arnautami. A jeśli Turcya zapędzi spokojny lud rumuński w objęcia wzburzonej Albanii — to jużci sprawa macedońska zaostrzy się niepomiernie i przysporzy niemało kłopotów zarówno Porcie jak mocarstwom interesowanym w utrzymaniu pokoju na Wschodzie.

Jak gdyby dla poparcia tych pogróżek projektuje rząd rumuński reorganizacyę swej armii, wedle zarysów nakreślonych przez ministra wojny, Manu. W ciągu r. b. ma rząd sprawić 5 nowych bateryj — tak, iż artylerya licząca ogółem 12 pułków, rozporządzać będzie 75 bateryami. Nadto pomnożona będzie liczba koni, a liczba żołnierzy do obsługi zostanie skompletowana. W piechocie zamierza rząd rumuński znacznie powiększyć liczbę podoficerów. Każda z 302 kompanij ma otrzymać po 6 podoficerów więcej. Stan czynny piechoty podwyższony będzie o tyle, że losem uwolnionych, jako nadliczbowych rekrutów pociągać się będzie na 30-dniowe ćwiczenia z bronią na wiosnę, w jesieni zaś odbywać się będą jednomiesięczne ćwiczenia rezerwistów, którzy ponadto obowiązani będą do udziału w 2-tygodniowych manewrach.

Kawalerya składa się obecnie z 6 pułków *rosziori*; 11 pułków *kalaraszów*, ale tylko *rosziori* są stale w komplecie, *kalarasze* zaś utrzymują kadry. To ma obecnie uledz takiej zmianie, że również w kadrach pomnożona będzie liczba kawalerzystów.

Nakoniec także stosunki awansowe oficerów, bardzo niejednolite w różnych gatunkach broni (oficerowie kawaleryi n. p. znacznie prędzej awansują, aniżeli oficerowie piechoty), mają uledz reformie.

Reorganizacya zwiększy wydatki ogółem o 56 milionów franków, na które niema jeszcze pokrycia, zdaje się więc, że upłynie czas pewien, zanim zamiary p. Manu wejdą w życie. Na razie już sam fakt, że Rumunia uważa za potrzebne wzmocnić swą armię, zasługuje na uwagę.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Ruchy floty rossyjskiej.

Dzienniki dowiadują się z Saigonu, że flota Rożdżestwieńskiego udała się ku Filipinom, ażeby stamtąd przez Ocean Spokojny dostać się do Władywostoku.

Agencya Havasa telegrafuje: Eskadra admirała Rożdżestwieńskiego przebywa poza obrębem wód terytoryalnych koło Daiot, o 40 mil na północ od zatoki Camranh i zatoki Banghai. Rossyjskie, niemieckie i angielskie transportowce znajdują się jeszcze koło przylądka St. Jacques i koło ujścia rzeki Saigon. Eskadra kochinchińska znajduje się w pogotowiu, aby przeszkodzić ewentualnemu naruszeniu neutralności francuskiej.

Formoza.

Wyspa ta ściąga na siebie powszechną uwagę, możliwem jest bowiem, że wkrótce u brzegów Formozy lub w pobliżu rozegrają się doniosłe wypadki, które zajmą pierwszorzędne miejsce w dziejach świata.

Nie pierwszy to raz Formoza — wulkaniczna, dzika, niepłodna wyspa, przestrzenią równa prawie Irlandyi — odegrałaby dziejowo ważną rolę.

Całe wiekowe dzieje tej wyspy odznaczają się pewną tajemniczością. Od czasów zamierzchłej przeszłości Formoza była dla wschodnich wybrzeży Azyi tem, czem Irlandya była niegdyś dla normandzkich piratów. Niezadowolone, niespokojne i rozbójnicze żywioły zdawna znajdowały przytułek na Formozie. Dla tego też ludność tej wyspy przedstawia dziwną mieszaninę etnograficzną: Malajczyków, Chińczyków i Japończyków. W ciągu średnich wieków Formoza broniła swej niezależności. W XVI. stuleciu pomiędzy Chinami i Japonią wywiązał się zatarg o Formozę. Ostatecznie Chiny zajęły wyspy Peskadorskie, Japonia — Formozę. W owym czasie jednakże władza Japonii nie była zbyt silną, gdyż w 1520 roku Formozę i Peskadory opanowała Holandya. Holenderczycy zaszczepili tu pierwsze zarodki cywilizacyi europejskiej i stworzyli na Formozie wielkie ognisko handlowe, zwłaszcza handlu wymiennego.

Lecz i panowanie Holandyi na Formozie nie było trwałe. Zaledwie zdążyli Holenderczycy poznać rozległe wybrzeża wyspy, nie zaglądając prawie wcale wewnątrz kraju, gdy oto już w 1662 roku wypędzają ich Chińczycy, którzy zakładają na Formozie samodzielne państwo. Państwo to po upływie jakich lat 20 przyłączone zostało do Chin, jako nowa prowincya chińska.

Właściwie Chińczycy pierwsi zrozumieli i umieli ocenić ważne znaczenie Formozy, jako klucza cieśniny, prowadzącej z chińskiego morza na Ocean Spokojny. Zaczęli też po swojemu fortyfikować wyspę, pozakładali na niej forty i kolonizowali ją. Od owej chwili Formoza przybrała zupełnie chińską fizyognomię.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia Europa wstępuje na terytorya chińskie. Pod wpływem zręcznej polityki Bismarcka, który chciał osłabić wpływ Francyi w Europie, Francuzi zwracają się na Daleki Wschód, zajmują Annam, część Siamu, wybrzeża Kochinchiny i Formozę.

W 1884 roku zajął Formozę admirał Guibert rozumiejąc dobrze, iż zdobycie tej wyspy podniesie urok Francyi na Wschodzie. Anglia zaprotestowała jednak przeciw temu, i Guibert, [illegible] na ówczesną słabość Francyi, dobrowolnie zrezygnował z Formozy. Przedsiębiorczy i waleczny admirał umarł wkrótce potem ze zmartwienia, lecz od owej chwili pragnąc raz na zawsze usunąć od tej wyspy Francuzów i wogóle zniweczyć na czas pewien pożądliwość i rywalizacyę państw europejskich o Formozę, mocarstwa z inicyatywy Anglii i Niemiec, postanowiły po wojnie japońsko-chińskiej oddać Formozę Japończykom, co też stało się istotnie na mocy traktatu, zawartego w Simonoseki roku 1895. Formoza wynagrodzić miała Japonię za odebrany jej półwysep Laotuński, do którego wywalczyła sobie prawo orężem.

---

44)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Wyraz twarzy Armanda i oburzenie niezwykłe Norberta, bladły wszakże w obec rozpromienienia panny de Giverny. Marya nie słyszała ani słowa z długiej cytataniny. Cała była oddana upojeniu, że staje się własnością człowieka tak pięknego, dobrego, który, jak dobroczynny geniusz, przemienił wszystkie jej rozpacze w szczęśliwość. Radość zapalała płomienie w jej oczach, a Norbert czuł, że tym razem nie zdoła ich zgasić.

Ujrzał i nazajutrz to samo rozpromienienie i musiał przyznać, że pomimo swojej bladości i przeraźliwej chudości, młoda dziewczyna była bardzo ładna w białym stroju panny młodej. Była uderzającym obrazem t a m t e j, bardzo ukochanej i bardzo nienawidzonej, pięknej i świeżej panny młodej, podziwianej temu lat siedmnaście w ślubnym stroju, u boku przyjaciela z lat dziecinnych, a potem umierającej z przeźroczystą twarzą, o woskowej cerze i bezbarwnych ustach, odchodzącej z tego świata z przekleństwem dla niego.

I nagle w duszy jego poczęła się nowa nadzieja. Przyszło mu na myśl, że może za szybko się zniechęcił. Trochę cierpliwości! trzeba poczekać, co będzie dalej.

VII.

— Nie jesteś zmęczona?
— Och! nie, nie....
— Byłaś bardzo dzielna, kochanie. Trzeba się starać, aby zawsze tak było.

Temi słowy Armand rozpoczynał swoje nowe życie — życie, pełne cierpliwości i zaparcia się siebie. Pociąg kolei żelaznej unosił ich daleko od tej ziemi bretońskiej, na której oboje tak bardzo cierpieli.

Przez czas długi wydzierał swoją żonę — córkę — śmierci, która grozić nie przestawała. Walka była bardzo nierówna, pełna niespodzianek. W przeciągu jednej godziny czasami tracił grunt zdobyty przez całe tygodnie. Obawy, trzymały go nieustannie na posterunku. Jeżeli poświęcenie jego, nie zdoła uratować Maryi, niech przynajmniej zgaśnie w atmosferze spokoju, opromieniona czystem światłem jego czułości, niech użyje tego wszystkiego, co tylko życie miłego dać może! Przez całą zimę walczył zawzięcie; zdawało się, że nic nie zdoła usunąć jej choroby. Co go przedewszystkiem do rozpaczy doprowadzało, to ślepe zaufanie Maryi.

— Uleczysz mnie — mówiła — jestem pewna. Jesteś tak sławnym lekarzem!

A wiedza jego była bezsilna! Z dnia na dzień kochał więcej to dziecko, rzeczywistą córkę swoją duchową, pielęgnowaną z macierzyńskiem staraniem, w której wzbierała wdzięczność pełna rozrzewnienia, zachwyt i duma, że należy do niego.

— Bo jestem dumna więcej niż bym to wyrazić umiała — powtarzała często. — Kobiety muszą mi zazdrościć. Jakim cudem mogłam ciebie zainteresować, ciebie tak wysoko postawionego, ja, marna istota?

Niestety! — nie w żadnym cudzie trzeba było szukać słowa zagadki. Norbert swem postępowaniem zdołał przekształcić do gruntu Armanda, który przytem znajdował swoje postępowanie zupełnie naturalnem i nie czuł wcale, aby mu się chełpić niem należało, tembardziej, że jeżeli w zasadzie postanowił sobie jako zadanie wynagrodzenie krzywdy, jeżeli obiecał sobie zmazać z własnego czoła to, co mogło odbić się na niem z czynów ojcowskich, dzieło odkupienia wpłynęło na zmianę jego charakteru. Od dawna już więcej myślał o Maryi, niż o Norbercie. Ona była jego jedyną i nieustającą troską. Każdy wysiłek w celu przedłużenia wątłej egzystencyi rozwijał w nim szlachetne i czyste uczucia, podzielane z taką niewinnością przez chorą, którą się opiekował.

Wymyślał różne rzeczy, aby ją rozerwać, przewidywał jej zachcianki, zarzucał ją drobiazgami, kwiatami, cackami lub strojami, co świadczyło o jego myśli, nieustannie czuwającej nad nią. Nigdy nie pozostawała całkiem samą, bo wszystko w około niej o nim jej mówiło i czyniło obecnym. A gdy wracał, gdy zbliżał się do otomany, na której wyczerpana leżała, pocałunek złożony na jej czole ożywiał ją na chwilę. Miłości — w zwykłem znaczeniu tego wyrazu — nie było między nimi; łączyły ich jednak więzy równie słodkie — a może silniejsze.

Z wyjątkiem swojego zajęcia w szpitalu, Armand od powrotu z Bretanii, zerwał całkowicie ze wszystkimi swoimi zwyczajami. Błyskotliwy światowiec zamykał się teraz w domu; nie widywano go nigdzie i nie miano do niego dostępu. Świat bawił się tą tajemnicą i najprzód miał mu za złe ten tryb anachorety, tak różny od tego, jaki dawniej prowadził. Chodziło zapewne o jedną z tych namiętności wyłącznych, podejrzliwych, szalonych, które nie znoszą ani mieszania się osób trzecich, ani ciekawości; był to raj w ukryciu.

Ale zwolna zaczęto przebąkiwać, że Armand nie był wcale szczęśliwy; wyglądał jak człowiek trawiony niepokojem. Asystenci jego w szpitalu mieli sposobność zauważyć w nim oznaki niezadowolenia a nawet troski. Opowiedzieli to drugim a szeroki świat powtórzył; od tej pory wiedziano już czego się trzymać: zamknięcie w domu kryło w sobie przykre sprawy. Armand ożenił się z pupilką swego ojca, dla jej milionów; o tem wszyscy wiedzieli; jeżeli to było wyrachowanie — a tak się zdawało — nikt mu tego za zbrodnię nie poczytywał. W naszych czasach nie jest się tak skrupulatnym, gdy o miliony chodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd ogólny.

Dzisiejsza depesza wiedeńska donosi, że P. Minister kolei państwowych dr. Wittek podał się do dymisyi, która została przyjętą i że kierownictwo wydziału kolejowego w Gabinecie obejmie szef sekcyjny JE. Wrba. Zanim omówimy obszerniej fakt ten tak ważny w dziedzinie polityki wewnętrznej, zaznaczyć wypada, że p. Wrba, dotychczasowy szef sekcyi finansowej Ministerstwa kolei, należy do najwybitniejszych przedstawicieli austryackiego świata urzędniczego. Rozległa znajomość przedmiotu i doświadczenie, zapewniały mu znaczny wpływ na politykę kolejową pod rządami dr. Witteka. Im też zawdzięcza p. Wrba godność tajnego radcy i przyznaną *ad personam* III. klasę rangi.

Cesarz marokkański ma przynajmniej to zadowolenie, że trzy wielkie mocarstwa ubiegają się o jego względy, naturalnie, każde w swoim własnym interesie. I będzie to trwało póty, póki interesy konkurentów nie ułożą się jako tako. Ponieważ w sprawie nieporozumienia niemiecko-francuskiego zabiegi dyplomatyczne nie doprowadziły do żadnego kompromisu, polityka więc w tej sprawie przeniosła się wprost do Fezu. Tam posłowie Francyi, Niemiec i Anglii mają zakomunikować sułtanowi jak naj więcej przyjemnych rzeczy i starać się o jak najprzyjemniejsze koncesye. W sferach dyplomatycznych mówią, że jednomyślne postępowanie Anglii, Francyi i Hiszpanii zmusi niemiecką politykę do kapitulacyi. Innego zdania jest były francuski minister spraw zewnętrznych Goblet, który zaznacza, że błędem polityki francuskiej było dopuszczenie Niemiec do samodzielnego działania w Marokku i dodaje, że co Niemcy w Fezie uzyskają, to trzeba będzie chcąc nie chcąc, uznać za fakt. Zdaje się, że to najrozsądniejszy głos w tej sprawie.

Sprawa marokkańska zwróciła uwagę Francyi na możliwość poważnych konfliktów, wobec czego w sferach rządowych zastanawiać się zaczynają, czy Republika sprostałaby zadaniu, jakie na nią nałożyłby zbrojny zatarg. I pokazało się, że pomimo wszystkiego, co dotąd uczyniono dla armii i marynarki, w organizacyi siły zbrojnej są jednak pewne luki, które należy zapełnić. W tym celu przedstawić ma wkrótce parlamentowi minister marynarki nowy program powiększenia floty wojennej. Program ten będzie organicznem uzupełnieniem programu przyjętego w r. 1900 i ma być uchwalony jeszcze w sesyi bieżącej parlamentu.

W *Figaro* znowu jeden z generałów artyleryi wykazuje konieczność zaopatrzenia artyleryi francuskiej w nowe działa, wobec zreformowania artyleryi niemieckiej. Sądzą, że głos ów uważać należy za sondowanie opinii publicznej, rząd bowiem nie jest pewny, czy kraj z lekkiem sercem zgodziłby się na powiększenie wydatków wojskowych, a w tym wypadku musiałoby ono być wcale znaczne.

W piśmie *Correspondant* Andrzej Chéradame zamieścił niedawno artykuł o polityce Niemiec i Rossyi na Dalekim Wschodzie. Autor stara się dowieść, co następuje:

„W Rossyi sądzą i nie bez słuszności, że wojna na Dalekim Wschodzie była dziełem Anglii i stronników lorda Curzona, przytem jednak niezrozumiałą jest polityka Niemiec, która w ciągu ostatniego dwudziestopięciolecia stale dążyła do określonego celu, aby uwikłać Rossyę w sprawy Dalekiego Wschodu. Politykę taką rozpoczął Bismarck. Żelazny kanclerz starał się wszelkiemi siłami o usunięcie Rossyi od wpływu na sprawy Europy. W roku 1880, w najostrzejszym okresie układów pomiędzy Rossyą a Chinami w sprawie Kuldży i Hi, pracował agent Bismarcka p. de Brandt nad uwikłaniem Rossyi w wojnę z Chinami. Jednocześnie Niemcy sprzedały Chinom 100.000 karabinów Mauzera, prowadząc w ten sposób politykę dwulicową.

„Dzisiejsza wojna korzystną jest dla Niemiec; Rossya, zawikłana w sprawy Dalekiego Wschodu, musi pozostawić sprawy półwyspu Bałkańskiego i Turcyi azyatyckiej wpływowi i oddziaływaniu Niemiec. Nawet w tym wypadku, jeżeli Rossya wyjdzie z walki zwycięską, przestanie na czas dłuższy być państwem groźnem militarnie dla sąsiadów, a w ten sposób przewaga Niemiec w Europie stanie się dominującą“.

Times of Indja zwraca uwagę na to, że Rossyanie przeprowadzają drogi wojenne na granicy Afganistanu. Wojska rossyjskie, dochodzące liczebnie mniej więcej do pięciu korpusów liniowych, stale rezydują w miejscowościach sąsiednich z Afganistanem. Przygotowania potajemne wskazują, że Rossya, po zawarciu pokoju z Japonią, pragnie wskrzesić urok swej potęgi przez posuwanie się na południe, zajęcie północnego Afganistanu do węzła górskiego Hindukusz, zabranie Heratu, Chorosanu i utrwalenie swoich wpływów w Teheranie i północnej Persyi.

KRONIKA

Lwów, 2 maja.

— **Kalendarz.**

Środa (3 maja):

Znalezienie św. Krzyża. — Świętosława. — Fteodora T.

Wschód słońca o godzinie 4·45 rano, zachód słońca o godzinie 7·09 po południu.

— **137 Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym 39 spraw; między innemi sprawa rozszerzenia gazowni miejskiej, założenia miejskiego Zakładu pogrzebowego, uregulowania otoczenia około Muzeum przemysłowego, sprawozdanie delegatów do fundacyi hr. Skarbka, wyznaczenie miejsca pod pomnik Bartosza Głowackiego, wypłata subwencyi szkole ewangelickiej, wreszcie sprawa otwarcia ruchu kolejowego w rzeźni miejskiej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Kolacya, urządzona wczoraj wieczorem na cześć Mieczysława Sołtysa, przez bardzo liczne grono jego kolegów zawodowych, przyjaciół i wielbicieli, odznaczała się niezwykle sympatycznym nastrojem. Twórca „Rzeczpospolitej babińskiej“, aczkolwiek okazywał chęć zajęcia krzesła gdzieś na szarym końcu stołu, musiał tym razem wyjątkowo zasiąść na miejscu honorowem, między wiceprezesem „Koła“, prof. Rejchanem a członkiem honorowym „Koła“, p. Janem Gallem. Wesoły gwar sześćdziesięciu przeszło osób wypełnił odrazu salę: wszak zebrali się przy wspólnym stole sami dobrzy znajomi, co razem chyba już niejedną beczkę soli spożyli w życiu. Pierwszy pił zdrowie skromnego i cichego człowieka, a znakomitego muzyka, wiceprezes Rejchan. P. Sołtys w prostych, bezpretensyonalnych słowach, życzył „Kołu“, którego jest jednym z najdawniejszych członków, dalszego rozwoju, a zwróciwszy się do kolegów - kompozytorów, wyraził pragnienie, by jego „Rzeczpospolita“ wywołała całe pospolite ruszenie polskich oper i operetek. Imieniem muzyków lwowskich przemawiał, jak zwykle jędrnie i zwięźle, p. Jan Gall; prof. Walery Wysocki prosił znowu zebranych przy stole kompozytorów, by pomyśleli czasami i o Bogu i zabrali się do stworzenia nowych, poważnych utworów choralnych kościelnych. Dr. Karol Czerny toastował na cześć Sołtysa imieniem „Lutni“. Szereg oficyalnych toastów zakończyło „Kochajmy się!“, przyjęte przez obecnych gorącymi oklaskami. Potok wymowy jednak nie urwał się w tej chwili; płynął dalej równie wartko, nastrajając atmosferę całą na nutę coraz serdeczniejszą. Pito więc zdrowie pani Sołtysowej, która — „jako doskonała interpretatorka Chopina, jest dla męża natchnieniem przy pracy twórczej“; p. Władysława Schmidta, przysięgłego wydawcy przyrzeczonych utworów kościelnych; prof. Walerego Wysockiego i inne. Zebranie wczorajsze, pod hasłem czci dla pieśni polskiej odbyte, pozostawiło po sobie najsympatyczniejsze wspomnienie.

— **1. Maja** Krwawo zapisał się dzień wczorajszy w pamięci Warszawy, poza tem jednak i prócz drobnych tu i owdzie zajść miał on wszędzie przebieg spokojny.

We Lwowie nie zamącił 1. Maja w niczem porządku publicznego.

W Krakowie odbyło się zgromadzenie ludowe w ujeżdżalni Targoskiego przy ul. Rajskiej. Przewodniczył p. Misiołek. Referat o prawie wyborczem, ochronie robotników i 8-godzinnym dniu pracy wygłosił Tadeusz Bobrowski, referat o międzynarodowej solidarności proletaryatu poseł Daszyński.

Po zgromadzeniu około godziny 12 w południe ruszył pochód, wśród którego niesiono znane z poprzednich lat tablice i kilka nowych. Pochód przeszedł na Mały Rynek; tu przemówił jeszcze p. Daszyński, poczem zgromadzenie się rozwiązało. Po południu odbyła się zabawa ludowa w parku Krakowskim.

Mimo święta robotniczego, wyszły wszystkie krakowskie dzienniki, z wyjątkiem *Naprzodu* i *Nowin*.

Podajemy poniżej depesze, jakie otrzymaliśmy o przebiegu dnia wczorajszego w różnych centrach.

Wiedeń. Wczorajszy spacer robotniczy w Praterze miał z małymi wyjątkami spokojny przebieg. Wzięło w nim udział do 50.000 ludzi. W samym Praterze skonfiskowała policya dwie chorągwie z napisami na rzecz 8-godzinnego czasu pracy.

Tryest. Z okazyi 1. Maja odbyło się wczoraj na wielkim placu zgromadzenie robotników włoskich, a równocześnie zgromadzenie około 600 robotników słowiańskich. Po południu wszystkie sklepy były zamknięte. Policya aresztowała pewne indywiduum, które rozrzucało odezwy anarchistyczne pomiędzy robotników, a nadto trzy osoby, które namawiały uczniów do opuszczenia szkoły. Nauka w szkołach odbywała się prawidłowo.

Pet. Ag. Tel. donosi: Wczorajszy dzień minął zupełnie spokojnie. Przy pięknej pogodzie przechadzały się po ulicach tłumy ludności. — Nigdzie nie zaszła potrzeba wkroczenia policyi.

Paryż. Wczoraj w Paryżu wszędzie pracowano. Na giełdzie robotniczej odbyło się tylko jedno zgromadzenie w sprawie 8-godzinnego dnia roboczego. Z Brestu, St. Etienne i kilku innych miast donoszą, że tam niepracowano. — Przyszło też tam do nieznacznych manifestacyj.

Tulon. Wczoraj przyszło tu do starcia pomiędzy manifestantami a robotnikami, którzy nie zaniechali pracy w arsenale.

— **Trzeci Maja.** Staraniem Kół lwowskich Towarzystwa Szkoły Ludowej urządzony w naszem mieście obchód uroczysty 114 rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja rozpocznie się pobudką kapeli narodowej o godz. 7 rano. O godzinie 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo z kazaniem w rz. kat. kościele katedralnym, podczas którego galicyjskie Towarzystwo muzyczne wykona odpowiednie utwory. O godzinie 12 w południe odegra kapela narodowa na wieży ratuszowej wieniec melodyj polskich. Wieczorem o godzinie 7 uroczysty wieczór w sali ratuszowej; w program jego wchodzą między innemi: Przemówienie wstępne delegata Towarzystwa Szkoły Ludowej, odczyt historyczny, przemówienie przedstawiciela włościan, chór „Echa“, kwartet Towarzystwa muzycznego i deklamacye. Wstęp bezpłatny za okazaniem zaproszenia, które otrzymać można w biurze gal. Kasy zaliczkowej (ul. Hetmańska 12).

O dyrekturę urzędu budowniczego. Inżynierowie i adjunkci techniczni miejskiego urzędu budowniczego wnieśli do Rady miasta Lwowa petycyę o rychłe obsadzenie opróżnionej po ś. p. Juliuszu Hochbergerze posady dyrektora miejskiego urzędu budowniczego; w petycyi wyrażają życzenie, by posada ta została nadana w drodze konkursu wewnętrznego, a więc z grona obecnych pracowników urzędu budowniczego, gdyż konkurs zewnętrzny

---

Listy paryskie.

Dwie premiery dla Tout-Paris. — Kradzieże w wielkich magazynach przedmiotem wyzysku. — Miłość obowiązkowa. — Dzieła Luwru w podróży. — Czajnik indyjski — fabrykowany we Francyi. — Cesarzowa Sahary w Paryżu. — „Les Ventres dorés“ Emila Fabre w Odeonie. — „L'age d'aimer“ Wolffa w „Gymnase“. — Theatre de la Nature. — Prelegent w modzie. — O obecnej sytuacyi teatrów paryskich. — Mi-Carême a alians francusko-włoski. — Zamek La Bagatelle oddany publiczności.

Tout-Paris miał dwie sensacyjne premiery: Duse w Nouveau-Théâtre i wiosnę w Longchamps. Obydwa te „événéments“ miały ważne znaczenie, jako — inauguracya mody wiosennej. Obie obfitowały w te same fizyonomie paryskie, te same pełne wdzięku postacie, dodające uroku najnowszym fantazyom i objawom wytwornego smaku paryskich „faiseurs“; te same ploteczki, te same dowcipy i pod czarującym uśmiechem kryjące się komedyjki sercowe, które odgrywają się codziennie w tym mikrokosmosie, tak pompatycznie zwącym się „Tout-Paris“. Premiera w teatrze wykazała olśniewające poematy z jedwabiu, gazy, koronek i kwiatów. Od loży do loży podawano sobie przytem następującą anegdotę, kierując lornetę na jedną z lóż pierwszego piętra. Siedząca tam dama, znana w Paryżu z piękności i bogactwa... męża swego, utrzymującego składy win, pragnęła na premierze tej ukazać się w sukni obmyślanej przez nią samą. Zamówiła więc w jednej ze znakomitych pracowni, trzy dni przed oznaczonym terminem toaletę z gazy srebrzystej, suto przybraną białymi jedwabnymi bratkami. Białe bratki są rzadkością nie tylko w naturze, ale i u kwieciarek paryskich i nawet pod ich cudotwórczymi palcami nie wyrastają do trzech dni. Krawiec jednak widział w tem punkt honoru, osobiście więc objechał cały Paryż, zwiedził wszystkie magazyny kwieciarskie, splądrował wszystkie kartony i w oznaczonym czasie urzeczywistnił kaprys bogatej pani; kosztowało to sumy bajońskie, ale dowiodło zarazem, że dla paryskiego „króla szyfonu“ niema rzeczy niewykonalnej w dziedzinie mody.

Na wiosennej premierze wyścigowej w Longchamps panował istny chaos stylów, kolorów i nowości; cały legion produkcyi próbnych, wysłanych w świat. Które z nich przyjmą się, które zaniknął? Trudny problemat, którego rozwiązać nie waży się dziś jeszcze żadna elegantka. Zadziwiała jednak wobec bladych jeszcze promieni wiosennego słońca, ogromna obfitość tonów zielonych i żółtych; miałżeby to być koloryt najbliższego sezonu? Ostatnim szykiem paryskim są chusteczki tak miniaturowe, że wtyka się je w zapiętą rękawiczkę. Chusteczki te mają tę właściwość, że im mniejsze, tem są droższe, gdyż dokoła drobnego skrawku batystu roztacza się droga koronka brukselska, angielska lub d'Argentan.

O, te koronki, jedwabie i mody! Ileż to kobiet doprowadziły one do zguby, i to nietylko skłaniając je do życia po nad stan, lecz pociągając je wprost do zbrodni. Taka w tych rzeczach lśniących, miękich, kosztownych i powabnych siła magnetyczna, a taka w ich rozrzuceniu po magazynach, napozór niedbałem — łatwość zdobycia i zachęta, że wiele lekkomyślnych duszyczek niewieścich ulega pokusie. A musi ich być wiele, skoro mogła utworzyć się osobna agencya, celem eksploatowania kradzieży popełnianych w wielkich magazynach. Szajka sześciu młodych adwokatów obmyśliła ciągnąć korzyści z nieszczęśliwych kobiet, które dały się złapać na gorącym uczynku kradzieży jakiejś sztuczki koronki, lub resztki jedwabiu w Luwrze, Bon-Marché i t. p. W tym celu porozumieli się z młodym urzędnikiem sądowym, który za opłatą 100 fr. miesięcznie dawał im wyciąg z listy osób oskarżonych o taką kradzież. Agencya wy stosowywała do osób tych wezwanie, a gdy przyszły, przeczytywano im przedewszystkiem paragrafy karne zapowiadające wyrok do lat 5 za popełnione przestępstwo; następnie obiecywano — za sutą opłatą — dostarczyć im dobrego adwokata specyalistę i postarać się o to, aby sprawa nie była wymieniona w dziennikach. Przestraszone damy, którym głównie zależało na tajemnicy, godziły się na wszystko i dopiero po rozprawie przekonywały się, że właśnie co do tego punktu okłamywano je, co zaś do innych usług odpłatnych, nie stały one w żadnym stosunku do sum za nie zapłaconych. Sprawa stała się w końcu głośną i dowcipni agenci dostali się przed kratki sądowe, a fama zrobiła z tej małej sprawki wnet *cause celèbre* z szumnym tytułem „les scandales du Palais“.

W zielonej godzinie — *à l'heure verte* — tak nazywają tu godzinę 6 wieczorem, kiedy każdy szanujący się Paryżanin siedzi na terasie przed kawiarnią, popijając płyn zielony, — w zielonej godzinie zatem rozprawiają w ostatnich dniach wiele o paragrafie 212 kodeksu cywilnego. Osobna komisya obradująca obecnie w ministerstwie sprawiedliwości nad zmianą kodeksu cywilnego. Zaniechano powołać do tej komisyi lekarzy, którym jednak w kwestyach urodzin, małżeństwa i śmierci należałoby przyznać pewną kompetencyę. Literatura natomiast jest w komisyi świetnie reprezentowana przez kilku znakomitych pisarzy dramatycznych. I właśnie jako pierwsze echo tych prac, rozeszła się wiadomość, iż Paweł Hervieu żąda, ażeby do §. 212, tyczącego się obowiązków małżeńskich, wpisano przed wszystkimi innymi miłość. Paragraf ten miałby zatem następujące brzmienie: „Małżonkowie winni sobie wzajemnie miłość, wierność, pomoc i podporę“. Paweł Hervieu wychodzi z założenia, że gdy uczucie jest naturalną podstawą małżeństwa, powinno ono być także wymienione w prawie małżeńskiem. Ale przeciw tej reformie podnosi się zewsząd głośny protest; uważają ją ogólnie jako krok wsteczny wobec ruchu postępowego, dążącego do wyzwolenia uczuć jednostki z pod więzów z góry narzuconych. Prawo ma mieć władzę nad czynami, lecz nie nad myślami i uczuciami ludzkiemi, ponieważ samo śledzenie i badanie myśli i uczuć jest już gwałceniem wolności w dziedzinie najściślej osobistej. Prawo może zmusić żonę, aby „mieszkała z mężem i towarzyszyła mu, gdziekolwiek on uzna za stosowne osiedlić się“, może zmusić męża, ażeby „przyjął żonę do siebie i dostarczył jej wszystkiego, czego potrzebuje do życia, wedle swej możności“, może nareszcie zmusić oboje małżonków do „wzajemnej wierności i wspierania się“. Wszystko to są zobowiązania, których wykonanie daje się urzeczywistnić. Miłość jednak, jako uczucie, nie może podlegać żadnej kontroli. Chybaby powrócić chciano do dawnej doktryny, wedle której miłość małżeńska pojmowano jedynie jako miłość fizyologiczną. Doktryna owa pozwalała sędziemu wkraczać do sypialni i była źródłem ogromnych skandalów. Zniesiono ją jednak w XVII wieku. I w istocie i z ogólnego punktu widzenia trzeba uznać, iż uczucie usuwa się z pod wszelkiej sankcyi prawnej. Zajmuje ono w dziedzinie psychicznej to samo miejsce, co sumienie w dziedzinie intelektualnej. Ten sam ruch postępowy, który w wiekowym rozwoju zapewnił jednostce wolność sumienia, dąży także do zapewnienia jej wolności uczucia wobec prawa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

pozbawiałby wszystkich miejskich inżynierów i adjunktów technicznych widoku awansu. Zarazem petenci proszą o reorganizacyę etatu urzędu budowniczego w tym kierunku, by starsi inżynierowie w randze VIII. mieli prawo awansowania do rangi VII., w której obecnie jest tylko jedna systemizowana posada.

V. wiec miast austryackich odbędzie się dnia 5 i 6 maja w Wiedniu. Na porządku dziennym sześć spraw, mianowicie: sanacya finansów miast, sprawa udziału gmin we wzroście wartości ziemi, sprawa przyznania podatkom i dodatkom gminnym pierwszeństwa prawa zastawu hipotecznego przed wierzycielami prywatnymi, reforma administracyi gmin, o nowych źródłach dochodu miast, jakoteż zmiana ustawy o należytościach ekwiwalentowych celem uzyskania ulg, z jakich korzystają stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze.

Ze statystyki m. Lwowa. W czasie od 16 do 22 kwietnia urodziło się we Lwowie żywo 30 chłopców i 34 dziewcząt, razem 64. Nieżywo urodzonych było 8. W tym czasie umarło 51 osób płci męskiej i 40 żeńskiej, razem 91, w tem 6 z poza Lwowa. W szpitalach umarło 41 osób.

Przyczyny śmierci były następujące: w 6 wypadkach wrodzony brak sił żywotnych, w 32 gruźlica, w 18 zapalenie płuc, w 1 dyfterya, w 1 szkarlatyna, w 1 tyfus brzuszny, w 1 dysenterya, w 3 choroby przyranne, w 1 udar mózgowy, w 2 wada serca, w 2 złośliwe nowotwory, w 21 inne przyczyny śmierci naturalnej. Nadto były 2 wypadki śmierci gwałtownej, a to: samobójstwa przez strzał.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia umarło 5, w 1 roku życia 15, w wieku do 5 lat 25, od 5—15 lat 9, od 15—30 lat 22, od 30—50 lat 15, od 50 do 70 lat 10, ponad 70 lat 9 osób. W jednym wypadku wieku stwierdzić nie zdołano.

— **Balkon teatru** zostaje z dniem dzisiejszym otwartym i oddanym do użytku publiczności.

— **Posiedzenie komitetu znawców** odbędzie się jutro we środę. Przedstawią na niem pp. dyrektor Hendel i profesor Sadłowski projekty podstawy pomnika Mickiewicza i balustrady. Skoro te przez komitet zaproszonych znawców zatwierdzone zostaną, sporządzą obaj wspomniani panowie kosztorys projektowanych robót a Komitet pomnikowy przystąpi bezzwłocznie do ich wykonania.

— **Koncerty kapel wojskowych** odbędą się w ciągu miesiąca maja w następujących miejscach: Dzisiaj przed gmachem komendy korpuśnej; 4 przed pałacem c. k. Namiestnictwa; 9 przed pałacem inwalidów wojskowych; 11 w ogrodzie Pojezuickim; 16 przed gmachem komendy korpuśnej; 18 przed pałacem Namiestnikowskim; 23 w ogrodzie Pojezuickim; 25 w parku Stryjskim; 30 na Wysokim Zamku. Koncerty rozpoczynać się będą z uderzeniem godziny pół do 6 po południu.

— **Zdrowie ks. Arcybiskupa Stablewskiego,** jak donoszą z Poznania, o tyle chwilowo się poprawiło, że mógł on asystować z tronu swego w katedrze Poznańskiej podczas sumy w pierwsze święto Wielkanocne.

— **Drugi wypadek** nagminnego zapalenia opon mózgowych stwierdziła wczoraj obdukcya zwłok, dokonana przez prof. Sieradzkiego w instytucie tutejszej medycyny sądowej na zwłokach ś. p. Ludwika Linka, oficyała dyrekcyi poczt i telegrafów, zmarłego w ubiegłą sobotę w naszem mieście.

△ **Skradzione konie.** Ubiegłej nocy skradziono w Jarosławiu parę gniadych koni wraz z wózkiem i uprzężą. Sprawcy kradzieży uprowadzili swą zdobycz prawdopodobnie do Lwowa.

Ze stajni kapitana Karola K., mieszkającego przy ul. Janowskiej w domu pod l. 25, skradziono wczoraj 4-letnią krowę z czarną głową rasy holenderskiej wartości 200 K.

△ **Niezręczność woźnicy** dorożki jednokonnej nr. 339 naraziła wczoraj w południe p. A. Woińskiego, dzierżawcę dóbr w Jagielnicy, na dotkliwe potłuczenie. Woźnica ten, jadąc z p. Woińskim ulicą Ossolińskich, chciał wyminąć przejeżdżający wóz z ciężarami. Zaciął więc konia batem, by zmusić go do szybszej jazdy. Lecz uderzenie to odniosło inny zupełnie skutek; zwierzę, czując zbyt dotkliwe zachęcenie, skoczyło nagle w bok. Dorożka przechyliła się i, zawadziwszy o słup latarni, wywróciła go. Siedzący w dorożce p. Woiński wypadł na chodnik i odniósł kilka poważniejszych stłuczeń na głowie i rękach, które opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

△ **Strejk w Pradze.** Z Pragi telegrafują: Wielka część woźniców ciężarowych rozpoczęła dziś strejk. Strejkujący przeszkadzają innym woźnicom, chcącym pracować i przecinają im uprząż.

△ **Strejk krawców.** W niedzielę przed południem odbyło się w lokalu „Ogniwa", Stowarzyszenia metalowców, kilkugodzinne zgromadzenie katolickich robotników krawieckich. Na porządku dziennym była sprawa zajęcia stanowiska przez pracowników wobec „lokautu" pracodawców, t. j. dążenia do wprowadzenia w życie, pod grozą wydalenia, cennika robót, uchwalonego przez pracodawców. Po długiej dyskusyi, w której zabierało głos kilkunastu mowców, uchwalono wysłać dziś do majstrów deputacyę z żądaniem przyjęcia cennika robót, ułożonego przez komisyę cennikową pracujących, a poprawionego przez ostatnie dwa zjazdy pracujących w Krakowie i we Lwowie. W razie odrzucenia przez pracodawców żądań robotników, uchwalono rozpocząć z dniem dzisiejszym strejk.

Rozpoczął się on już istotnie, przebieg dotąd zupełnie spokojny.

— **Urząd badania szlachectwa w Wiedniu** otrzymał nowego zwierzchnika. Długoletni jego kierownik Arcybiskup dr. Gaston hr. Pöttickh-Pettenegg, honorowy badacz szlachectwa przy Najwyższym urzędzie Ochmistrzowskim ustąpił z zajmowanego dotąd stanowiska, a jego następcą mianowany został rezerwowy rotmistrz Honwedów, podkomorzy Alfred Anthony-Siegenfeld. Przy sposobności ustąpienia wyraził Najj. Pan Arcybiskupowi hr. Pöttickh-Pettenegg w uznaniu położonych zasług Swoje Najwyższe zadowolenie.

— **Wizowanie pasportów do Austryi.** Rząd austryacki wprowadził na nowo z d. 23 z. m. wizowanie rossyjskich pasportów do Austro-Węgier, wobec czego podróżni nie mający wizy konsularnej, nie będą przepuszczani przez austryacką granicę. Należność za wizę wynosi 2 rubli 30 kopiejek.

— **Ślub.** Znany ze sceny krakowskiej i lwowskiej p. Józef Śliwicki, artysta teatrów warszawskich, wstępuje w związki małżeńskie z p. Felicyą z Nowakowskich Krywultową, współwłaścicielką Salonu artystycznego w Warszawie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Łada Czaprański, em. sekretarz starostwa, w 90 roku życia; — Bazyli Martynyk, kierownik szkoły w Sinkowie, w 43 roku życia; — Paulina Stein, w 45 roku życia; — Zofia Smulska, w 64 roku życia.

† **Tymoteusz Łuniewski.** W ostatnich dniach kwietnia zmarł w Warszawie na chorobę serca, cichy ale bardzo zasłużony pracownik Tymoteusz Łuniewski, znakomity rolnik i autor. Urodzony 1847 roku na Podlasiu, uczęszczał na wydział przyrodniczy w Szkole głównej warszawskiej, a następnie studya agronomiczne ukończył w Akademii rolniczej belgijskiej w Gembloux. Nabywszy od hr. Ronikierów dobra Korytnicę, w powiecie węgrowskim, zaprowadził wzorową irygacyę na rozległych łąkach korytnickich nad rzeką Liwcem i rozwinął miejscową fabrykę serów, t. zw. „ronikierowskich", których najwięcej do Wrocławia i Odessy wysyłał. Tutaj to przez lat 25 prowadził bardzo ścisłe i mozolne doświadczenia nad uprawą kartofli, a owocem tej pracy było dzieło, należące do najpoważniejszych w tym przedmiocie w piśmiennictwie rolniczem ogólno-europejskiem. Nie poprzestał jednak na tem uczony autor i, jako dobro ludu miłujący obywatel, napisał jeszcze dla ludu popularną książeczkę o uprawie kartofli.

Drugiem dziełem Łuniewskiego niepospolitej wartości naukowej w dziedzinie historyi rolnictwa jest sumiennie i mozolnie opracowane przez niego „Rolnictwo i hodowla zwierząt u starożytnych Rzymian". Pracowity nad wyraz człowiek, który w życiu swojem jednego dnia nie strwonił na marne, obok rozległych zajęć praktycznych, znajdował czas na wszystko, więc nawet i na poszukiwania archeologiczne, na zbieranie materyałów do monografii powiatu węgrowskiego, na obowiązki sędziego gminnego w Korytnicy i t. d.

Liczne swoje rozprawki, artykuły i korespondencye drukował w rozmaitych pismach fachowych. Wydał oddzielnie „Brzegi i dolina rzeki Liwca", „Cmentarzyska starożytne", „Starożytne żarna w Polsce", „Znaczenie łubinu w rolnictwie u starożytnych Rzymian", „Mierzwienie i uprawa ziemi u Rzymian", „Drobna szlachta", przyczynek do poglądu na stan ekonomiczny i potrzeby małej własności ziemskiej w Królestwie Polskiem, „Socha litewsko-podlaska", „Brona podlaska — przyczynek do historyi rolnictwa w Polsce".

Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu mianowało go swoim członkiem. W Korytnicy prowadził stale stacyę obserwacyj meteorologicznych, którą przed kilku laty przeniósł do nabytych przez siebie w pobliżu Nowo Mińska, Łazisk. Umierając polecił, aby ciało jego pochowano na Powązkach i żeby pogrzeb odbył się cichy, bez rozsyłania zaproszeń.

† **Adam Towiański.** W Siestrzyniu pod Grodziskiem w Królestwie Polskiem zmarł onegdaj ś. p. Adam Towiański, syn słynnego mistyka Andrzeja. Ś. p. Adam Towiański urodził się w Antoszwińciu na Litwie. Po ukończeniu instytutu rolniczego w Marymoncie osiadł na roli i jako wykształcony rolnik, a człowiek prawy zyskał wkrótce ogólny szacunek. Zmarł w 72 r. życia.

— **Studentki.** Na Uniwersytecie wiedeńskim wzmogła się znacznie liczba studentek. Doszła ona obecnie do 356, gdy w semestrze letnim 1904 r. liczba słuchaczek wynosiła 240. Medycyna ma słuchaczek zwykłych 32 (dawniej 24), nadzwyczajnych i wolnych słuchaczek 5 (6); filozofia — zwykłych słuchaczek 75 (64) nadzwyczajnych — 156 (113), wolnych — 76 (29); aptekarek 3 (2); prawo — 9, wolnych słuchaczek (2).

— **Z Krakowa** donoszą: Z Wiednia nadeszła wiadomość, że profesorem nowej katedry psychologii i chorób nerwowych wydziału medycznego w Krakowie zamianowano dr. Jana Piltza z Warszawy. Pierwszy wykład nowego profesora odbędzie się we wtorek dnia 9 b. m. Prof. Piltz urządzi też ambulatoryum dla chorób nerwowych.

Sekcya prawnicza Rady miasta uchwaliła wczoraj przyjąć rezygnacyę radnych: dr. Franciszka Paszkowskiego, Franciszka Słęka, Gustawa Gersona-Bazesa i Henryka Rimlera i wyrazić im podziękowanie za dotychczasowe pełnienie obowiązków radzieckich.

Dalej sekcya zajmowała się wnioskami prezydenta miasta co do zmian niektórych w projektowanym kontrakcie dzierżawnym teatru. Wnioski te sekcya przyjęła z pewnemi modyfikacyami; będą one we czwartek przedłożone pełnej Radzie.

— **Międzynarodowy kongres rybacki** odbędzie się w Wiedniu, w pierwszych dniach czerwca, pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. W kongresie tym wezmą udział niemal wszystkie państwa z wyjątkiem Japonii. Przedmiotem obrad będzie ułożenie międzynarodowej statystyki rybołowstwa, środka ochrony wód przed zanieczyszczaniem, zaprowadzenie stacyi biologicznych, sposoby łowienia i t. d. Referaty wygłoszone na tym kongresie podzielone zostaną na cztery grupy, z których każdy zawierać będzie wiele zajmujących szczegółów z dziedziny rybołowstwa.

— **Śmiała kradzież.** Nieznany sprawca włamał się wczoraj w Tryeście do urzędu pocztowego, rozbił żelazną kasę, zabrał jednak tylko nieznaczną gotówkę i marki, wyrządzając szkodę na 400—500 koron.

— **Henryk Nitschmann.** W Elblągu zmarł dnia 27 kwietnia, w 79 roku życia, Henryk Nitschmann, zasłużony autor „Historyi literatury polskiej", wydanej w języku niemieckim. Nazwisko jego znane jest w całej Polsce. Był to bowiem jeden z tych rzadkich Niemców, który nie tylko znał i cenił, ale pokochał literaturę naszą, nasze tradycye i obyczaje, a który znakomitemi tłómaczeniami naszych poetów, a przedewszystkiem obszerną literaturą polską, w niemieckim wydaną języku, zjednał sobie tytuł do wdzięcznej u nas pamięci.

— **Spadek po ś. p. M. Wesslu** nie daje spokoju prasie warszawskiej. W ostatnich dniach donosiła ona, że akcyonaryusze Towarzystwa Filharmonii warszawskiej postanowili wejść w porozumieniu z osobami z rodziny ś. p. Wessla, którym na mocy testamentu przysługuje prawo dożywocia i że osoby te gotowe są za pewną z góry wypłaconą sumę zrzec się całkowicie swych praw do majątku po ś. p. Wesslu. Obecnie, z najlepiej poinformowanej strony prostują, iż rodzina testatora nie objawiła przed nikim zamiarów swych w sprawie pertraktacyi z zebraniem akcyonaryuszów Filharmonii.

— **Ciekawe cyfry.** Podług ogłoszonej świeżo statystyki naliczono w okręgach górniczych Westfalii i prowincyi nadreńskiej 82.610 górników Polaków, pochodzących z W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich, oraz Szląska. Tym sposobem na 100 górników w ogóle przypada $33^3/_{10}$% Polaków. Najwięcej ludności polskiej liczą miasta: Herne, Gelsenkirchen, Recklinghausen, Essen, Wattenscheid i Dortmund. W tem ostatniem mieście wychodzi bardzo dobrze prowadzone pismo polskie p. t.: *Dziennik Dortmundzki.*

— **Meningitis epidemica.** Profesor Gohn, wysłany przez rząd pruski na Szląsk dla studyów nad epidemią *meningitis*, złożył raport, że jego zdaniem epidemia już wygasła. Prof. Gohn stwierdził, że choroba czepia się przeważnie ludzi ubogich, mieszkających w lokalach wilgotnym, ciasnych, ciemnych i utrzymywanych niechlujnie.

— **Nowe połączenie** kolejowe Królestwa z Prusami. Pomiędzy rządem rossyjskim a pruskim zawarta została ostateczna umowa w sprawie połączenia kolejki Herby-Częstochowskiej z rządową koleją pruską w Herbach dla bezpośredniej komunikacyi towarowej i osobowej. Termin otwarcia komunikacyi bezpośredniej pomiędzy wymienionymi punktami będzie ogłoszony w tych dniach. Pociągi pruskie będą dochodziły torem szerokim kolei pruskich do stacyi Herby państwa rossyjskiego; pociągi zaś z ładunkami i podróżnymi do Prus będą dochodziły z Częstochowy do pruskiej stacyi Herby. Pomiędzy obydwoma kolejami będzie urządzona komunikacya telefoniczna.

— **Granat armatni.** Przed kilku dniami w okolicach Mławy, w Królestwie Polskiem, dwóch młodzieńców, 18-letni Chotkowski i 15-letni Kosowicz, przechodząc przez las o pół wiorsty od miasta, znaleźli granat armatni, pozostały tam zapewne po odbywanych w pobliżu ćwiczeniach artyleryjskich. Chłopcy przynieśli go do domu, pod którego ścianą zewnętrzną Chotkowski wziął się do rozbijania granatu młotkiem. Nastąpił wybuch. Chotkowski z roztrzaskaną czaszką zginął na miejscu, Kosowiczowi wybuch oderwał nogi i poranił twarz. Odstawiono go do szpitala w stanie beznadziejnym. Na przechodzącej kobiecie wybuch poszarpał odzienie, idące z nią dzieci nie poniosły szwanku. Młotek przebił sufit domu, około którego zdarzył się ten wypadek.

— **Pismo polskie dla Mazurów w Prusach.** Z Królewca donoszą: W jesieni zacznie wychodzić nowe pismo polskie dla ewangelickiej ludności mazurskiej w Prusach wschodnich. Pismo to będzie okazywało się trzy razy na tydzień. Były dyrektor Banku parcelacyjnego w Poznaniu, znany z procesu studenckiego prawnik, dr. Karaś, zakupił już w Ostródzie grunt, na którym stanie dom dla redakcyi i drukarni nowego pisma.

Kronika zagraniczna.

* Trzeci międzynarodowy kongres studentów odbędzie się w dniach od 1 do 9 września w Leodjum. Z projektem kongresu łączy się również zamiar zwołania akademickiej konferencyi pokojowej. W kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich Stowarzyszeń studenckich Europy, a bliższych wyjaśnień udziela akademickie Stowarzyszenie pokoju w Wiedniu, Spielgasse 4.

* Bomba w Petersburgu. *Pet. Agencya Tel.* donosi: Wczoraj rano w domu l. 16 przy ulicy Izmaiłowskiej nastąpił wybuch podczas sporządzania bomb. Jeden z mieszkańców lekko, drugi ciężko ranny.

* Oryginalny Kozak. Rojza Zychman, jak donosi jedno z pism hebrajskich, nie ustaje w staraniach o zaliczenie jej do pułku kozaków, walczących na Dalekim Wschodzie, jako ochotniczki. Mimo, że prośbę jej odrzucono już dwa razy, nie traci nadziei, iż celu dopnie. Pojechała do Petersburga i zwróciła się ze swą prośbą do sztabu głównego.

* Jubileusz królewski. Rząd rumuński postanowił obchodzić uroczyście przypadającą w roku przyszłym czterdziestą rocznicę panowania króla Karola. Z okazyi tej urządzona zostanie wielka wystawa narodowo-rumuńska. Zaproszone są dwory cudzoziemskie do uczestnictwa w uroczystościach jubileuszowych.

* Wizyta angielskich burmistrzów w Berlinie. 250 burmistrzów miast angielskich przybędzie w maju do Berlina, aby zaznajomić się z tamtejszemi urządzeniami komunalnemi.

* Dochód z gry. Wedle sprawozdania za rok 1904 dom gry w Monte Carlo przyniósł 30,000.000 franków czystego dochodu, czyli przeszło półtora miliona więcej, niż w roku poprzednim. Akcyonaryusze otrzymają 12 procent dywidendy.

* Niezwykła burza. Z Laredo, w Texas, donoszą, że szalał tam onegdaj tornado z ulewą i gradem. Wiele budynków zawaliło się, przyczem 25 Meksykańczyków zginęło.

* Ślub telegraficzny, zawarty został naturalnie w krainie wszelakiej oryginalności — w Ameryce. Z Londynu donoszą, że zawarty tam został związek małżeński pomiędzy narzeczonym który znajdował się w Wyoming, a narzeczoną, bawiącą w jednej z miejscowości opodal Kentucky. Każda ze stron zjawiła się w urzędzie telegraficznym w towarzystwie kapłana i dwóch świadków, wymieniając odpowiednie formy obrzędowe za pomocą telegrafu. Narzeczony jest żołnierzem, który użył tak niezwykłego sposobu, aby połączyć się z ukochaną, z powodu niemożności otrzymania urlopu.

Katastrofa. Do pism amerykańskich donoszą z Oklahomy, że w tamtejszych kopalniach nastąpił wybuch, w skutek którego 13 osób straciło życie.

Zapobieganie zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych.

We fryburskiej korespondencyi lekarskiej podaje dr. Otto Gotthilf szereg uwag o sposobach, za pomocą których należy stawiać zaporę szerzeniu się t. z. *meningitis.*

Zdaniem wymienionego lekarza zarządzenia sanitarno-policyjne chybiają celu. Dla profilaksy (akcyi zapobiegawczej, ważną jest rzeczą pamiętać, że *meningitis* atakuje głównie młode organizmy i wyjątkowo tylko zdarza się ona u ludzi wyżej lat 30. (Taki wyjątkowy wypadek zdarzył się właśnie w naszem mieście. Por. „Kronikę". — *Przyp. Red.*). Wytłómaczyć to można w ten sposób, że błony śluzowe, — brama, przez którą zarazki dostają się do organizmu — nabierają oporności dopiero z latami, dzieci zaś są bardzo delikatne i dla tego wszelkim zakażeniom tak dostępne. W domu, do którego wkradła się *meningitis* znajdujemy charakterystyczne jej dwoinki *(diplococcus)* także w śluzie nosowym rodziców, chociaż oni mimo to pozostali zdrowi. Jest to jeden dowód więcej, że sam zarazek nie jest groźny, jeśli nie znajdzie podatnego gruntu w organizmie. Organizm zdrowy da sobie radę z każdym napastnikiem tego rodzaju. Niestety, tak mało dziś ludzi, których uważać możnaby za zdr[illegible] Niehygieniczne życie przysposabia na[illegible] do tego, by zarazki bez trudu wnik[illegible] głąb mechanizmu życiowego, uprawi[illegible] szczące swe dzieło. Najważniejszą [illegible] tu wpływ ciemnych i dusznych mi[illegible] światło i powietrze dochodzą w [illegible] tylko ilości, a także złe, za ska[illegible]

ściwe odżywianie i nadmierne wysiłki zarówno fizyczne, jak umysłowe. Że nadmierne znużenie usposabia do przyjęcia zarazków *meningitis* dowodzą tak liczne wypadki tej choroby wśród rekrutów na Szląsku pruskim. W miejscach więc, gdzie zdarzają się wypadki zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, chronić należy dzieci i młodzież od trudów fizycznych, przerastających ich siły. Także przeciążeniu pracą umysłową powinno się troskliwie zapobiegać, dokładając natomiast starań, aby dziatwa jak najwięcej czasu spędzała na wolnem powietrzu.

Zima, w ciągu której powietrza tego używa dziatwa tak mało, odbija się zawsze ujemnie na jej zdrowiu. We krwi zmniejsza się liczba ciałek czerwonych, błony śluzowe wietrzeją i zaledwie zawita wiosna, rozpoczynają się katary nosa, uszu, oczu.... Takie właśnie, niczytem dotknięte błony, są wybornym punktem oparcia dla każdej zarazy, specyalnie zaś dla *meningitis*. Należałoby więc starać się o zwalczenie kataru w samym zaczątku przez środki pot wywołujące, z drugiej zaś strony o wzmacnianie i hartowanie błon śluzowych. Najlepszym do tego celu środkiem jest chłodne powietrze i chłodna woda. Powinno się też dzieci oduczać „dłubania" paluszkiem w nosie i uszach, nietrudno bowiem wtedy o skaleczenie błony, co jeszcze bardziej zwiększa niebezpieczeństwo. Uszy powinno się codziennie oczyszczać, nos zaś rano i na noc przepłukiwać ostrożnie zimną wodą. W razie pojawienia się ropy, należy zaraz przywołać lekarza.

Dwa razy, a przynajmniej raz w tygodniu należy brać ciepłą kąpiel z zimnym po niej tuszem, poczem zapomocą gorącej herbaty wywołać silne poty. Katary przy takiem postępowaniu przemijają bardzo szybko, a cały organizm oczyszcza się i wydala z siebie jadowite substancye.

Kto w tak racyonalny sposób czyni zadość wymaganiom hygieny, może drwić ze wszelkich bakteryj!

Notatki literacko-artystyczne.

Koźmiana dzieł książka ostatnia: „Podróże i Polityka" ukaże się w zeszytach nakładem drukarni *Czasu*. Wyszedł i jest do nabycia w księgarniach zeszyt obejmujący: I. „Kilka dni w Hollandyi", II. „Sześć listów z Pesztu do Stanisława Tarnowskiego, III. „Dzień w Pradze", IV. „Dwa tygodnie w Wiedniu".

Drukarnia *Czasu* dołączyła do zeszytu portret autora.

Z literatury i sztuki. Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański wydał świeżo bardzo barwne i zajmujące obrazki „Z dorzecza Wełtawy". Poświęcimy im obszerniejsze sprawozdanie, notując na razie tylko sam fakt pojawienia się w handlu księgarskim nowej pracy popularnego i utalentowanego autora.

W Warszawie otwarto pośmiertną wystawę dzieł Pawliszaka, którego tragiczny koniec do żywego poruszył społeczeństwo polskie. Dochód z wystawy przeznaczono na rzecz osieroconej córki artysty.

Na repertoar teatru Wielkiego w Warszawie wchodzi w najbliższych tygodniach opera rossyjskiego kompozytora, Rimskiego-Korsakowa p. t.: „Pan wojewoda". Będzie ona w całości śpiewana po polsku.

W Salonie paryskim otwarto wiosenną wystawę. Obok uznanych firm światowych, jak: Carolus Duran, Boldini, Besnard, Carrière, La Gandora, Dagnan-Boveret, Rodin, Bartholomé i wielu innych, nie brak także i naszych artystów. O p. Boznańskiej wyraża się krytyka paryska bardzo pochlebnie, podnosząc oryginalność jej talentu, który ujawnił się nader dodatnio w „Wnętrzu" i pięciu portretach; nie pomija również rzeźb cenionego artysty Henryka Glicensteina, Wittiga, oraz portretów Melanii Mutermilchowej i kartonów Leona Kaufmana.

Nadto wystawili w Salonie: Gustaw Gwozdecki, Adryan Karbowski, Marya Koźniewska i Zygmunt Mirton Michalski.

Katalog następnego Salonu, który ma być otwarty za tydzień, zapowiada liczniejszy współudział artystów polskich na tym turnieju światowym twórczości europejskiej.

Z Filharmonii lwowskiej. Ostatnim koncertem, zamykającym tegoroczny sezon w Filharmonii, będzie koncert Chóru akademickiego, który się odbędzie w sobotę 6 maja. W koncercie tym weźmie udział orkiestra 15 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Konopaska, oraz znany pianista p. St. Głowacki i śpiewak opery p. A. Ludwig. Program jest następujący: I. 1. R. Wagner: Przygrywka z opery „Mistrze śpiewacy"; 2. R. Wagner: Chór z opery „Tanhäuser": 3. Pieśni. II. 1. C. Saint-Saëns: „Koncert G-moll" op. 22. 2. R. Wagner: „Cuda Wielkiego Piątku", ustęp z opery „Parsifal"; 3. R. Wagner: „Marzenia". III. „Biesiada miłości Apostołów", scena biblijna na 3 chóry męskie i 12 basów solowych.

Koncert Saint-Saënsa, G-moll, op. 22, odznaczający się niesłychanym rozmachem bohaterskim, wielkiem bogactwem pomysłów i olśniewającem, wirtuozowskiem traktowaniem fortepianu, wykona p. St. Głowacki, uczeń Leszetyckiego i Melcera. Po długoletnich studyach, rozpoczyna p. Głowacki obecnie swą karyerę artystyczną. Program sobotniego koncertu, będzie szerokiem polem do popisu dla Chóru akademickiego, którego dyrygentem jest, jak wiadomo, dr. Zdzisław Szczepański.

Bilety na koncert sprzedaje już kasa Filharmonii.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz czwarty „Majster", komedya w 3 aktach Hermana Bahra, przekład Jerzego Żuławskiego.

We środę (ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja) przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez W. A. Lasotę.

We czwartek, po raz 26, „Druciarz", operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

W piątek, po raz czwarty, (nowość) „Rzeczpospolita Babińska", opera komiczna w 3 aktach Mieczysława Sołtysa.

W sobotę, po raz pierwszy, (nowość) „Córka Joria", tragedya pasterska w 3 aktach Gabryela d'Annunzio, przekład Maryi Konopnickiej. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich. W przedstawieniu biorą udział panie Gostyńska, Pawińska, Leńska, Zielińska, Połecka, Kozłowska, Rotterowa, Sławińska, Rybicka, pp. Hierowski, Wysocki, Węgrzyn, Kwiatkiewicz, Kliszewski, Rasiński, Malski, Lenczewski i inni.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla. Gościnny występ W. Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ażio przy opłatach cłowych uiszczanych w srebrze, pobieranem będzie w miesiącu maju b. r. w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu w wysokości 19½ procent.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telegrafują: Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z r. 1860, główna wygrana 600.000 koron padła na los serya 5436 nr. 10, wygrana 100.000 koron na los s. 7261 nr. 5, wygrana 50.000 koron na los s. 17.997 nr. 17, wygrane po 20.000 koron na losy: s. 7261 nr. 14 i s. 12.511 nr. 7.

Wycofanie monety z obiegu. Rossyjskie ministerstwo skarbu zamierza zupełnie wycofać z obiegu monety 25-kopiejkowe.

Targ bydła. *(Telegram).* Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4351 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 581 sztuk, bukowińskich 69.

Przebieg targu nie był ożywiony.

Ceny spadły o 1 do 4 kor.

Niesprzedanych pozostało 148 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 19 sztuk po 66 do 69 koron; 343 sztuk po 70 do 77 koron, 274 sztuk po 78 do 82 koron, 31 sztuk po 83 do 86 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 64 do 76, krowy podtuczone po 58 do 76 koron, bydło chude po 42 do 62 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj do Wiednia.

Czytamy w pismach warszawskich: Oprócz fabrykantów tutejszych, którzy zostali dopuszczeni przez ministra skarbu do udziału w komisyi, utworzonej przy ministerstwie dla rozważenia kwestyi robotniczej, z takąż prosbą zwrócili się przemysłowcy z Zagłębia Dąbrowskiego, fabrykanci z Sosnowca, Łodzi i Lublina. W skutek powyższych podań Ministerstwo skarbu zawiadomiło przemysłowców tych miejscowości, że przystąpiło już do ustanowienia porządku, na którego mocy do udziału w rzeczonej komisyi mają być dopuszczeni przedstawiciele przemysłu ze wszystkich okręgów fabrycznych.

Kij. Otkl. dowiadują się, że generał-gubernator kijowski, podolski i wołyński Klejgels, ma otrzymać inne stanowisko.

Król angielski, bawiący w Paryżu, urządził wczoraj wycieczkę do Wersalu.

Wczoraj otwarto we Francyi rady generalne; kilka z nich powzięło uchwały na rzecz rozdziału Kościoła od państwa. W Marsylii rada generalna niebawem po otwarciu posiedzenia zamknęła je z powodu „1 maja".

Z Paryża telegrafują: Śledztwo w sprawie spisku już ukończono. Oskarżeni staną przed policyą poprawczą pod zarzutem nakłaniania do sprzysiężenia i przywłaszczenia sobie amunicyi wojennej.

Inspektor bułgarskiej straży granicznej, gen. Andrejew, wyjechał do Konstantynopola, aby porozumieć się z rządem tureckim w sprawie odpowiadającego potrzebom rozmieszczenia straży granicznych. Wyjazd jego do Konstantynopola uważają za dowód, że w stosunkach między Bułgaryą a Turcyą nastąpiło znaczne polepszenie.

Według nadeszłych do Konstantynopola depesz konsularnych miasto Sanaa, stolica wilajetu Jemen poddało się powstańcom. Wali i marszałek Riza basza w myśl warunków poddania, puszczeni zostali wolno.

Z Glenvood Springs (w stanie Colorado) donoszą: Utrzymuje się tu uporczywie pogłoska, że prezydent Roosevelt jest chory, jednakowoż jego prywatny sekretarz zaprzecza temu i oświadcza, że prezydent tylko odpoczywa.

Parlament szwedzki uchwalił na budowę okrętów wojennych 4,914.000 koron.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ustąpienie P. Ministra Witteka.

Wiedeń, 2 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza odręczne pismo Najwyższe do barona Gautscha, przyjmujące dymisyę ministra kolei dr. Henryka Witteka i powierzające kierownictwo tego ministerstwa szefowi sekcyi Ludwikowi Wrbie. Następuje drugie pismo odręczne do dr. Witteka, w którem Monarcha zgadza się na przeniesienie ministra w stan spoczynku i wyraża mu uznanie i najgorętsze podziękowanie za wieloletnią pełną poświęcenia działalność, która w historyi austryackiego kolejnictwa wypełnia zaszczytną kartę.

Wiedeń, 2 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował dyrektora szkoły wydziałowej Benedyktynek w Przemyślu, Józefa Stachyraka, nauczycielem religii rz. kat. w szkole realnej w Krośnie.

Wiedeń, 2 maja. P. Minister oświaty zatwierdził przyznaną docentowi pryw. dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu na Uniwersytecie Jagiellońskim *venia legendi* dla polskiej i średniowiecznej historyi, z dopuszczeniem go jako docenta pryw. na wydziale filozoficznym Uniwersytetu we Lwowie.

Wiedeń, 2 maja. Na czterech zgromadzeniach, odbytych w niedzielę uchwalili woźnicy przedsiębiorstw transportowych rozpocząć strejk, który też z dniem wczorajszym się zaczął. Wczoraj prawie wszędzie woźnicy towarowi wstrzymywali się od pracy i zmuszali chętnych do pracy do jej zaniechania. Strejkujący dopuszczali się wykroczeń; wywracali wozy transportowe i niszczyli sprzęty niemi przewożone. Po południu urządzili pochód demostracyjny do Prateru. Kilku przedsiębiorców już się zgodziło na warunki robotników, a ci natychmiast wrócili do pracy.

Poznań, 2 maja. *(Tel. pryw.)*. *Dziennik Poznański* podaje statut „Straży", Towarzystwa ku ochronie spraw ekonomicznych, społecznych i obywatelskich, z siedzibą w Poznaniu. Środkami, jakimi Towarzystwo dążyć będzie do swoich celów, są: zbieranie i zużytkowywanie informacyi o sprawach ekonomicznych, społecznych i obywatelskich, wzajemna pomoc materyalna i duchowa, ochrona praw obywatelskich.

Drezno, 2 maja. Król saski wyjechał dziś do Wiednia.

Nizza, 2 maja. Hr. Bakunin, syn znanego rossyjskiego rewolucyonisty, który tu mieszkał z żoną i trojgiem dzieci, rzucił się wczoraj do morza, rzekomo z powodu długów karcianych i natychmiast utonął.

Ateny, 2 maja. Komisya wojskowa uchwaliła zamówić naboje dla armii w fabryce austryackiej w Steyer i Hirtenberg. Zamówionych będzie 150.000 karabinów i 75 mil. naboi.

Amiens, 2 maja. Anarchiści urządzili tu wczoraj demonstracyę, przeciągając ulicami miasta. Przyszło do bójek, kilka osób zraniono.

Tulon, 2 maja. Wczoraj po południu liczne grupy przeciągały ulicami miasta, niosąc sztandary czerwone i czarne, i zmuszały w mieście i na przedmieściach licznych kupców do zamykania sklepów. Gości w kawiarniach zmuszano do opuszczenia lokali. Kilku z nich zraniono. Oficerów i podoficerów, którzy wchodzili w drogę demonstrantom, zmuszano do oddania czci sztandarom czerwonym i czarnym. Demonstranci śpiewali różne pieśni rewolucyjne i wznosili obelżywe okrzyki odnoszące się do armii, kapitału i burżoazyi. Pewnego majtka ktoś zranił nożem.

Chicago, 2 maja wczoraj kilkakrotnie zdarzyło się, że woźnicy ciężarowi, którzy nie będąc członkami organizacyi nie przyłączyli się do strejku, strzelali do strejkujących, którzy im chcieli przeszkadzać w pracy. Dziś nadeszła wiadomość, że prezydent Roosevelt oświadczył gotowość przyjęcia petycyi strejkujących. Pracodawcy czynią przygotowania, aby rozdać broń między tych woźniców, którzy nie są członkami organizacyi. Liczba ich wynosi parę tysięcy.

Zaburzenia w Warszawie.

Warszawa, 2 maja. Przy ponownem starciu z wojskiem cztery osoby zostały zabite. Wieczorem tłum wtargnął do magazynu wódki na Pradze. Wojsko dało dwie salwy, przyczem cztery osoby padły; dwóch żołnierzy zraniono.

Warszawa, 2 maja. Wszystkie sklepy są zamknięte. Ruch uliczny prawie zupełnie ustał.

Pierwszy maja w Łodzi, Kaliszu i Mińsku.

Łódź, 2 maja. Wczoraj przyszło do starć między ludnością a patrolami wojskowymi. Kilka osób zraniono, dwie z nich zmarły. Dziś rano robotnicy opuścili fabryki, poczem wiele fabryk zamknięto. Komunikacya tramwajowa wstrzymana. Ludność jest zaniepokojona, albowiem zamierzone są wielkie demonstracye robotników.

Łódź, 2 maja. Wczoraj rzucono w ulicy Aleksandrowskiej bombę, która jednakże nie wyrządziła wielkiej szkody. Dragoni dali salwę na dom, do którego schronił się człowiek, który bombę rzucił. Trzy osoby zostały zabite. Liczba strejkujących robotników wynosi 75.000.

Kalisz, 2 maja. Podczas procesyi usiłowano urządzić demonstracyę. Tłumy rzuciły się na policyantów i żandarmów, rozbroiły ich i insultowały. Zawezwano szwadron wojska dla rozproszenia tłumu.

Mińsk, 2 maja. Dzień wczorajszy minął na ogół spokojnie. Wieczorem nastąpiła przed urzędem policyjnym eksplozya. Z tłumu strzelano do strzelających kozaków, jednakże wkrótce przywrócony został spokój.

Położenie w Rossyi.

Baku, 2 maja. W cerkwi katedralnej, w której był generał-gubernator i senator Kamiński, powstała panika, gdy ktoś zawołał: „Precz z samodzierżawiem" i poczęto rozrzucać proklamacye. Publiczność poczęła cisnąć się do drzwi, ale niebawem się uspokoiła. Aresztowano pewnego wychowanka szkoły marynarki, który przyznał się, że rozrzucał proklamacye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 776·—, Akcye Anglobanku 304·50, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 457·50, Akcye Bankvereinu 554·50, Akcye Bodencredit 1017·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 548·50, Akcye kolei państwowych 664·50, Akcye kolei Południowej 90·75, Akcye kolei Elbethal 433·—, Akcye kolei Północnej 5750·—, Akcye kolei czerniowieckiej 586·—, Akcye Alpiny 534·25, Akcye Rima Muranyi 555·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2619·—. Akcye Fabryki broni 620·—, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1010·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·46, Węgierska Renta koronowa 97·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·95, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·07, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 144·25, Marki 117·22, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. K. hr. Roztworowski z Hrehorowa, A. Weissmann ze Starzysk, Z. Duczyński z Borysławia, K. Marmorosz z Karowa, J. Dąbrowski z Kijowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A hr. Wodzicki z Olejowa, J. Łeszczyński z Borek, A. Raciborski ze Spassowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Radziński z R. ssyi, Leon Winz z Berlina.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Zawistowski z Supranówki, P. Derenowski z Dobromila.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. maja 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą (waluta koron.) K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	596	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	50	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	70	102	40
" " 4% " los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. kwietnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·80	101·
kwiecień-październik	100 75	100·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·50	161·50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·35	195·35
" " 1864 po 100 zł.	288·50	292·50
" " 1864 po 50 zł.	288·50	292·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·40	119·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·45	100·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	120·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·—	507·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·40	129·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·20	101·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·85	98·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	169 25	171 25
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·—	229·—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	224·50	226 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·15	99·15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·70	98·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·50	100·50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	114·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·45	144·45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100 80
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	310·—	317·—
" " " " " 1889 3 pr.	308·—	316·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·80	103·80
" " " " los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 30
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·45
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99 75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
" " " 50 lat los. 4 pr.	101·15	102·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·35	102·35
" " " " " " 1887 4 pr.	101·50	102·50
" " " " " " 1888 4 pr.	101·50	—·—
" " " " " " 1891 4 pr.	101·50	102·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·90	94·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·75	100·75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·70	29·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·—
Clary 40 zł. m. k.	158·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·50
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·25	59·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·50	39·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	303·50	304·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2840·—	2850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·75	664·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	773·50	774·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541·—	543·—
Galic. banku hip. 200 zł.	548·50	549·50
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457·25	458·25
" Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1655·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	543·50	544·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	452·50
" " " akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700·—	5750·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	594·—	597·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	403·—	404·25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	945·—	949 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	651·—	656·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1000·—	1012·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·—	542·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2679·—	2689·—
Schodnicy 500 kor.	617·—	627·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	271·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·15	117·35—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·97½	240·15½
Paryż za 100 franków	95·45	95·60—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·65
Włoskie banki	95·35	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·27	11·31
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1811 4 [3361 3—3]

Zobowiązany Petro Kocan s. Pawła i Petro Kozyk w Siwce kał.

Na żądanie Leiba Friedenberga w Kałuszu, odbędzie się dnia 15. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, relicytacya I. realności lwh. 447 gm. Siwka-Ugarsthal, II. realności lwh. 648 gm. Siwka-Ugarsthal, III. realności lwh. 229 gm. Siwka-Ugarsthal.

Nieruchomość ad I., wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor., ad II. na 3000 kor., ad III. na 5425 kor., przynależności zaś ad III. na 2860 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 250 kor., ad II- 1500 kor., ad III. 4042 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25. marca 1905.

L. cz. E. 154 5 (5) [3359 3—3]

Dnia 16. maja 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 239 gminy Janów, Ołeksy Turczyniewicza własnej, składającej się z p. gr. 391, 894 i 895.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1166 kor 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. E. XXI. 2331/4 (19) [3475 1—3]

Na żądanie c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 7. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali 6 I. piętro we Lwowie licytacya realności pod lb. 703¾ przy ulicy Smoczej l. orj. l. A. i Owocowej l. orj. 24 we Lwowie położonej objęt j whl. 626 dla III. dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami wymienionymi w tus. protokole ocenienia z 16. grudnia 1904 E. XXI. 2331/4.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, a w szczególności grunt z budynkiem ocenione zostały wedle szacunkowego egzekwującego Banku łącznie na 24 500 kor., przynależności zaś wedle wymienionego tus. protokołu oceniono na 376 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 12.438 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako nieodstępujące od ustawowych postanowień niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 29. marca 1905.

L. cz. E. III. 70/5 (18) [3422 1—3]

Dnia 2. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya 8/80 części realności lk. 105¾ we Lwowie wh. 66/III. ul. Starozakonna l. 17 i Czarna l. 2 położonej z przynależnościami, składającemi się z parkanu i drewnianej szopy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1430 kor., przynależności zaś na 14 kor. 78 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 722 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 24. kwietnia 1905.

L. cz. E. 412/5 (5) [3415]

Na żądanie Mendla Rozena kupca w Turce odbędzie się dnia 31. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 7/8 części realności objętej whl. 676 gm. Turka zobowiązanego Abrahama Wolfa własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5967 kor. a przeto 7/8 części na 5221 kor. 12 hal. zaś przy utrzymaniu w mocy służebności przechodu i przejazdu parc. bud. l. 44/2 na kwotę 5046 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 2523 kor. 06 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. E. 177/5 (7) [3449]

Na żądanie Wasyla Karlaka, odbędzie się dnia 23. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Nowica objętej z wyłączeniem parcel lk. 511 i 538.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1055 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 703 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 21. kwietnia 1905.

L. cz. E. 257/5 (5) [3407]

Na żądanie Getzla Wernera z Kopyczyniec odbędzie się dnia 5. czerwca 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 155 gminy Niżborg stary.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 20. kwietnia 1905.

L. cz. E. 158/5 (4) [3414]

Na żądanie Markusa Zuckera kupca w Rzeszowie odbędzie się dnia 7. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 7/20 części realności lwh. 1206 ks. gr. gm. kat. Sokołów stanowiącej parcelę budowlaną i ogród.

7/20 części nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione na kwotę 560 kor.

Najniższa cena wynosi 373 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 14. kwietnia 1905.

L. cz. E. II. 1308/4 (31) [3383]

Dnia 8. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 Sądu tutejszego na I. piętrze licytacya realności opd l. kons. 331 Śm. we Lwowie objętej lwh. 306 om. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 16.638 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 8319 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1680/4 (3) [3467]

Na żądanie Romana Marcinków z Probużny, odbędzie się dnia 10. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie, licytacya 1/8 części whl. 201 ks. gr. gm. Hrynkowce objętej małoletniej Juli Szepeluk własnej, składającej się z gruntów i budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Części nieruchomości ta, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 443 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 295 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. E. IX. 3285/4 (5) [3464]

Dnia 24. maja 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya 1/4 części realności whl. 1717 kg. gminy Przemyśl objętej, Eliasza Zyziaka własnej, w Przemyślu na Podzamczu pod lk. 73 przy ulicy Ptasiej położonej, składającej się z parc. bud. domu drewnianego, komórki i wychodków.

1/4 część powyższej realności, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1247 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 623 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. E. 94/5 (4) [3453]

Dnia 31. maja 1905 o godz. 11 przed południem, odbędzie się licytacya realności whl. 68 ks. gr. Słobódka polna objętej.

Wartość szacunkowa 320 kor.

Najniższa oferta 214 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. E. 345/5 (3) [3410]

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 13. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ottyni, licytacya realności a) lwh. 257 ks. gr. gm. Mołodyłów, b) whl. 134 ks. gr. gm. Mołodyłów, c) whl. 326 ks. gr. gm. Hołosków.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 3865 kor., ad b) na 600 kor., ad c) na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2579 kor. 33 hal., ad b) 200 kor., ad c) 833 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 9. kwietnia 1905.

L. cz. E. 252/5 (5) [3355]

Na żądanie p. Osyascha Markusa Thalera w Brzeżanach, odbędzie się dnia 14. czerwca 1905 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya a) realności objętej wyk. hip. l. 755 ks. grt. Mieczyszczów, b) realności objętej wyk. hip. l. 431 tejże gminy i c) połowy realności objętej wyk. hip. l. 434 ks. grt. tejże gminy własnej p. Karoliny Drzewieckiej i Karoliny Walmann ur. Jaźmierskiej każdej z osobna.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 200 kor., ad b) na 50 kor., ad c) na 237 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 50 kor., ad c) 237 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 23. marca 1905.

L. cz. E. 68/1 (251) [3424]

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzono na wniosek Isaka Taubego i tow. postępowanie licytacyjne co do dóbr Leszczków wyk. hip. 413 i Sulimów wyk. hip. 438 wp. zostało zastanowione w skutek czego termin licytacyjny na dzień 17. i 18. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. E. 2902/4 (5) [3442]

W sądzie tutejszym odbędzie się 19. maja 1905 rano licytacya przymusowa realności whl. 1193 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa na 12000 kor.

Najniższa oferta na 6000 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31. marca 1905.

L. cz. E. 197/5 (3) [3465]

Na żądanie Poci 1-o Tarnowieckiej 2 o Strutyńskiej odbędzie się dnia 20. maja 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym licytacya realności whl. 1. 397 i 2. 510 ks. gr. gm. kat. Jasienów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona ad 1. na 920 kor. ad 2. na 400 kor., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi ad 1. 613 kor. 33 h., ad 2. 266 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 22. marca 1905.

L. cz. E. 7/5 (5) [3450]

Na żądanie p. Feigi Hager urodzonej Morgenstern, właścicielki dóbr w Nowosiółce, zastąpionej przez adw. dr. Koflera odbędzie się celem zniesienia współwłasności dnia 6. czerwca 1905. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 544 ks. gr. gm. Touste, wraz z przynależnościami składającemi się z drabiny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2800 kor., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 1868 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Wierzycielom na powyższej realności ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. 951/4 (3) [3448 1—2]

Dnia 6. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya 2/5 części realności whl. 34 ks. gr. gm. Cieszanów Nuty Siegla własnych składającej się z pb. 479 i 853/3 wraz z budynkiem na nich stojącym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 330 kor.

Najniższa cena wynosi 165 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1686/4 (3) [3466]

Na żądanie Dmytra Moskałyka i Ilka Hryciuka, odbędzie się dnia 20. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym, licytacya realności lwh. 220 ks. gr. gm. Okno wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 jabłoni, 4 grusz i muru.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 880 kor. bez uwzględnienia ciężaru dożywocia a na 760 kor. z uwzględnieniem tego ciężaru przynależności zaś na 38 kor.

Najniższa cena wynosi 459 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 8. listopada 1904.

L. cz. E. 334/5 (9) [3457]

Na żądanie firmy Izaak Spiegel synowie w Rzeszowie, odbędzie się dnia 2. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Rozwadowie, licytacya realności a) lwh. 438 i b) lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Radomyśl.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 90 kor., ad b) 1680 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 60 kor., ad b) 1680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 5. kwietnia 1905.

Ч. спр. E. 58/5 (4) [3473]

Дня 31. мая 1905 о 10 годині рано відбуде ся переторг недвижимости вгч. 209 кн. грунт. гром. Кулаківці-Дуннинів.

Недвижимість з приналежностию оцінено на 2668 кор.

Найнизша подача, понисше котрої не відбуде ся продаж, виносить 1778 кор. 67 сот.

Условия прреторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости переглянути можна в нисше означенім суді в канцелярії відділу IV.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Заліщики, дня 31. марта 1905.

Konkursa.

L. 9770 [3474 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego jednorazowego wsparcia w kwocie ośmiuset (800) koron z fundacyi imienia ś. p. Leopoldyny z Rylskich Horodeńskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla biednych moralnych dziewcząt szlacheckiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii i będzie przyznane albo jako pomoc do osiągnięcia wykształcenia lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, albo też jako posag.

Kto raz otrzymał wsparcie z niniejszej fundacyi, nie może się o nie ponownie ubiegać.

Prawo nadania niniejszego wsparcia służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31. maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności i dowody szlachectwa Kandydatki ubiegające się o wsparcie jako o pomoc do osiągnięcia wykształcenia lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, mają w razie, jeżeli już w jakiej szkole się kształcą, dołączyć także świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, jeżeli zaś kształcą się praktycznie w jakim zawodzie, świadectwa z dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 21. kwietnia 1905.

Piotrowski.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (9) [3450]

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach otwarty uchwałą tegoż sądu z dnia 14. stycznia 1905 roku l. cz. S. 1/5 (1) konkurs do majątku dłużnika Karola Galusa kupca w Sułkowicach znosi według § 154 ord. konk.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. V. 6/97 (103) [3389]

Obwieszczenie.

Uchwałą tego sądu, z dnia 17. lipca 1897 L. cz. 5152/97, otworzony konkurs do majątku Abrahama Holländra dzierżawcy dóbr w Moszczenicy, uznaje się po myśli § 154, 155, 158, 189, 207 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1. kwietnia 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 96. [3350]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. April 1905, Pr. X. 18/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1239 der Zeitschrift: „Il Sole" vom 20. April 1905 wegen des Artikels: „Affare da cani?" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. April 1905, Pr. X. 19/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1241 der Zeitschrift: „Il Sole" vom 22. April 1905 wegen des Artikels: „Il tentato furto di un uccello" (Versi quasi danteschi nonche aristocratici) nach § 516 G. St. und 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1905, Pr. 3/5, die Weiterverbreitung der Nr 43 der am 18. April 1905 in Riva erschienenen Zeitschrift: „L'Eco del Baldo" wegen des Artikels; „I nemici" in der Stelle von „E ancora nella memoria" bis „condurre al 48 e 59" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. April 1905, Pr. 48/5, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 19. April 1905 wegen der Stelle von „Dava se tedy vojenskemu" bis „nadvlady" des Artikels: „Co dava stat na obecne skoly" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. April 1905, Pr. 49/5, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Novy Obzor" vom 21. April 1905 wegen der Stelle von „Nejsmesnejsi" bis „nejvetsi poboznost" des Artikels: „Beseda. Bohosluzba na ostrovech indickych" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 22. April 1905, Pr. 9/5, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik" vom 21. April 1905 wegen der Stellen von „Byvaly ministr" bis „v Turecku" und „Jeli cely proces" bis „sveho pana" des Artikels: „Dobri sluzebnici sveho pana" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1905, Pr. 2/5, die Weiterverbreitung der Nr. 90 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt" vom 19. April 1905 wegen des Artikels: „Notkirchen in Wien" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 97. [3386]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25. April 1905, Pr. I. 15/5, die Weiterverbreitung der Nr 48 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 22. April 1905 wegen des Artikels: „Listy z vojny" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 82/5 (1) [3366 3—3]

Przeciw Piotrowi Marciniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Mozesa Pilzera z Leżówki pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 210 gminy Huszczanki objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19. maja 1905 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Marciniuka, ustanawia się p. Onufrego Marciniuka w Huszczankach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. Nc. VI. 331/4 (1) [3256 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu Oddział VI. podaje do wiadomości, że w tus. depozycie znajdują się od lat przeszło 30 następujące efekta i papiery wartościowe, złożone na rzecz nieznanych wierzycieli:

1. Gotówka w kwocie 3 kor. 32 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 24/3 1866 l. 2024 na rzecz masy Dawid Epstein contra Allerhand.

2. Książeczki kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 2683, 15.952 i 15.041 na kwotę 184 kor. 56 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 23/1 1896 l. 393 w masie spadkowej Seliga Apfelgrüna na rzecz Markusa Rokach.

3. Gotówka w kwocie 2 kor. 06 hal. złożona na rzecz Anny Bojarskiej wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347.

4. Gotówka w kwocie 10 kor. złożona na rzecz masy Mejera Byka contra Abraham Margules wskutek tus. polecenia z 22/6 1864 l. 3733.

5. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 73 na 2 kor. 90 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 21/2 1871 l. 1111 na rzecz masy spadkowej po Maryi Bocian.

6. Gotówka w kwocie 44 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/8 1873 l. 5615 na rzecz Mykiety Bodnara.

7. Gotówka w kwocie 70 kor. 92 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 29/9 1866 na rzecz masy spadkowej ś. p. Stanisława Buczkiewicza.

8. Gotówka w kwocie 1 kor. 80 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 19/12 1870 l. 8083 na rzecz masy spadkowej ś. p. Hnata Czubatego.

9. Gotówka w kwocie 20 kor. złożona wskutek tus. polecenia z 13/5 1869 l. 3187 na rzecz Salamona Jony Chuwena contra Ołeksa Zakaluk.

10. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4012 na 201 kor. 70 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 27/10 1869 l. 7284 na rzecz masy spadkowej Mechla Chinkesa i Chaima Leiby Heresa.

11. Książeczki tarnopol. kasy Oszczędności Nr. 4013, 1888, 5118, 15.039, 12.143, na kwotę 231 kor. 88 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Chaskla Dynesa.

12. Gotówka 16 kor. 99 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 17/10 1865 l. 7347 na rzecz Mikołaja Dąbrowskiego.

13. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 791 na 4 kor. 24 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 20/11 1872 l. 7677 na rzecz Eleonory Działa.

14. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4015 na 595 kor. 68 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 9/3 1869 l. 1575 na rzecz Ignacego Mikołaja Drohojewskiego.

15. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 74 na 418 kor. 34 hal. kilkanaście srebrnych monet starych wartości 38 kor. 71 hal. i gotówka 68 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 9/3 1873 na rzecz Gedalie Mozesa Diwes.

16. Gotówka 6 kor. 64 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 4/2 1872 na rzecz Oktawa Br Dulskiego.

17. Gotówka w kwocie 2 kor. 52 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 25/8 1861 l. 3098 na rzecz masy spadkowej po Berlu Ehrlichu.

18. Gotówka 10 kor. złożona wskutek tus. polecenia z 22/9 1865 na rzecz masy Nuchima Friedmana przeciw Judzie Allerhand.

19. Gotówka 8 kor. 40 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 21/11 1865 l. 8619 na rzecz Friedricha Antona.

20. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 23 kor. 04 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 26/11 1872 l. 7738 na rzecz Füssel Freudmann.

21. Gotówka 17 kor. 64 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 31/10 1871 na rzecz Maryi Fiałka.

22. Gotówka w kwocie 40 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 28/6 1858 na rzecz Stefana Franiuka.

23. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4027, 816, 1889, 11.644 12.067 na 1545 kor. 12 hal. srebrny kubek i 9 sztuk monet na 81 kor. 98 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 15/11 1858 l. 4291 na rzecz Racheli Garfein.

24. Dwa częściowe zapisy długu Państwa Nr. 139.914, 139.919 po 20 kor.

Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 793, 4021, 15.269 na 350 kor. 54 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 30/3 1867 l. 2208 na rzecz masy spadkowej Breindli Herbst.

25. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 775 na 2 kor. 60 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/11 1865 l. 8264 na rzecz Heinricha Kesslera contra Jaskel Wohl.

26. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4019 i 763 na 408 kor. 08 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 16/4 1869 l. 2458 na rzecz Maryi Haring.

27. Gotówka 2 kor. 88 hal. złożona wskutek polecenia z 26/3 1864 l. 1652 na rzecz Honoraty Hoffmann, contra Mikołaj Krochmalnicki.

28. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 794 na 7 kor 34 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/6 1867 na rzecz Mikołaja Hołyńskiego.

29. Gotówka w kwocie 49 kor. złożona wskutek tus. polecenia z 2/4 1872 l. 2173 na rzecz Tomasza Hasnego.

30. Gotówka 5 kor. 32 hal. złożona w r. 1856 na rzecz Margarety Horung vel Herling.

31. Gotówka 13 kor. 71 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Fridricha Kratzera.

32. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4045 na 58 kor. 16 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 27/4 1866 l. 2806 na rzecz masy spadkowej Julii Kolas.

33. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 759 na 4 kor. 10 hal. złożona na tus. polecenie z 14/1 1861 l. 218 na rzecz Łukasza Kominek.

34. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 760 na 6 kor. 48 hal. złożona na tus. polecenia z 2/11 1865 l. 8079 na rzecz masy spadkowej ś. p. Jana Kordanowicza.

35. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 796 na 15 kor. 02 hal. złożona na tus. polecenie z 8/11 1879 l. 7877 w sprawie Dawida Epsteina przeciw Allerstranderowi na rzecz Saula Leiby Köstenblatta.

36. Książeczka kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 767 na 13 kor. 90 hal. złożona na tus. polecenie z 14/11 1872 l. 53 w sprawie spadkowej Jacka Kinal.

37. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4044 na 76 kor. 18 hal. złożona na tus. polecenie z 1/4 1869 l. 2100 w masie spadkowej po Malci Krell na rzecz Dawida Krell.

38. Gotówka 78 hal. złożona na tus. polecenie z 17/4 1867 l. 2945 na rzecz Issera Landau i Serkowskiego.

39. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.155 na 2 kor. 08 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 28/5 1864 l. 2909 na rzecz masy spadkowej Saula Lachowicza.

40. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 20.965 na 188 kor. 98 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/9 1865 na rzecz masy spadkowej po ś. p. Józefie Merlu.

41. Gotówka w kwocie 20 hal. i książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4036 na 18 kor. 44 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 18/8 1865 l. 6211 na rzecz Grzegorza Moskaluka.

42. Gotówka 3 kor. 05 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 20/3 1868 l. 2492 na rzecz masy Eizika Mohra przeciw Feiwlowi Bazar.

43. Gotówka 9 kor. złożona na tus. polecenie z 15/1 1864 l. 7903 na rzecz Julci Mrzygłodowicz.

44. Para kolczyków, broszka i 2 cwancygiery wartości 11 kor. 40 hal. złożone

wskutek tus. polecenia z 29/5 1865 l. 1031 na rzecz masy spadkowej Emilii recte Veony Moser.

45. Gotówka 52 kor. 50 hal. złożona w r. 1856 na rzecz Franciszka Niezgody i Wojciecha Paszkowicza.

46. Gotówka 17 kor. 9) hal. złożona na polecenie z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz nieznanego właściciela.

47. Gotówka 4 kor. 73 hal. złożona na rzecz niewiadomego właściciela.

48. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 547 nu 52 kor. 24 hal. i gotówka 208 kor. 53 hal. wskutek tus. polecenia z 18/2 1868 l. 1482 na rzecz niewiadomego właściciela.

49. Książeczki kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 757, 756, 758 i 799 na 67 kor. 56 hal. przechowane na polecenie z 11/11 1872 l. 7323 na rzecz niewiadomych właścicieli.

50. Gotówka 15 kor. 25 hal. dwa srebrne zegarki wartości 5 kor. 25 hal. przechowane wskutek tus. polecenia z 1/10 1865 l. 7347 na rzecz niewiadomych właścicieli.

51. Gotówka 8 kor. 04 hal. i sześć sznurków korali wartości 10 kor. 50 hal. przechowane na tus. polecenie z 7/10 1865 l. 7347, na rzecz niewiadomych właścicieli.

52. Gotówka 4 kor. 23 hal. przechowana wskutek tegoż polecenia na rzecz niewiadomych właścicieli.

53. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola na 50 kor. 88 hal. przechowana tus. poleceniem z 29/4 1870 l. 2478 na rzecz niewiadomych właścicieli.

54. Gotówka 36 kor. 80 hal. przechowana na tus. polecenie z 12/4 1873 l. 2324 na rzecz niewiadomych właścicieli.

55. Gotówka 2 kor. 16 hal. przechowana na tus. polecenie z 30/9 1865 l. 7039 na rzecz niewiadomego właściciela.

56. Gotówka 45 kor. 88 hal. przechowana na tus. polecenie z 16/1 1856 l. 14 na rzecz niewiadomych właścicieli.

57. Gotówka 4 kor. 80 hal. przechowana na tus. polecenie z 12/9 1871 l. 5821 na rzecz niewiadomych właścicieli.

58. Gotówka 15 kor. 20 hal. przechowana na tus. polecenie z 11/7 1871 l. 4047 na rzecz niewiadomych właścicieli.

59. Gotówka 11 kor. 70 hal. i książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 189 na 28 kor. 5 hal. przechowana na tus. polecenie z 31/8 1871 l. 5363 na rzecz niewiadomych właścicieli.

60. Gotówka 4 kor. 34 hal. przechowana na tus. polecenie z 14/3 1872 l. 1671 na rzecz niewiadomych właścicieli.

61. Gotówka w kwocie 312 kor. 24 hal., złoty zegarek, złoty łańcuszek, fałszywe perły wartości 52 kor. 85 hal. przechowane wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Maryi Paradowskiej.

62. Srebrny zegarek wartości 21 kor. 40 hal. przechowany wskutek tus. polecenia z 29/5 1865 l. 2188 na rzecz masy spadkowej Nachmana Pinelesa.

63. Gotówka 5 kor. 21 hal. przechowana wskutek tus. polecenia z 4/8 1865 l. 8081 na rzecz Samuela Pawlińskiego.

64. Gotówka 16 kor. 82 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 31/1 1871 l. 581 na rzecz masy Ity Lei Reich przeciw Wiktorowi Juśkiewiczowi.

65. Gotówka 3 kor. 68 hal. złożona na tus. polecenie z 8/8 1865 l. 58×3 na rzecz masy Sary Rappaport przeciw Feld Gottlieb.

66. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15.046 przechowania na tus. polecenie z 24/4 1868 l. 3330 na rzecz masy spadkowej po Wincencie Rydza.

67. Gotówka 612 kor. 49 hal. przechowana na tus. polecenie z 15/7 1872 l. 4521 na rzecz wierzycieli Józefa Raszki.

68. Gotówka 15 kor. 56 hal. przechowana na tus. polecenie z 10/9 1872 l. 5946 na rzecz masy Jütte Rappaport contra Marcin Tłuszcz.

69. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4048 i 765 na 217 kor. 96 hal. przechowane na tus. polecenie z 16/6 1865 l. 2863 na rzecz Krescencyi Stieber.

70. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15.050 na 5 kor. 72 hal. złożona na tus. polecenie z 30/9 1860 l. 5076 na rzecz Chaima Safira.

71. Gotówka w kwocie 4 kor. złożona na tus. polecenie z 28/12 1865 l. 9503 na rzecz Józefa Seidnera i Jana Michalickiego.

72. Gotówka w kwocie 1 kor. 34 hal. przechowana na tus. polecenie z 13/5 1873 na rzecz Antoniego Straszyńskiego.

73. Gotówka w kwocie 5 kor. 20 hal. przechowana na tus. polecenie z 27/4 1856 l. 3995 na rzecz Walentego Szeligi.

74. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 771 na 3 kor. 56 hal. przechowana na tus. polecenie z 22/5 1866 l. 5408 na rzecz Tekli Seibert.

75. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4052 na 41 kor. 90 hal. przechowana na tus. polecenie z 8/1 1862 l. 6 na rzecz Iwana i Tomasza Stroża.

76. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 766 na 5 kor. 99 hal. przechowana na tus. polecenie z 31/7 1861 l. 3886 na rzecz Izraela i Herscha Saphir.

77. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 772 na 11 kor. 02 hal. przechowana na tus. polecenie z 11/10 1865 l. 7347 na rzecz Karola Stabel.

78. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4055 na 940 kor. 34 hal. przechowana na tus. polecenie z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Antoniego Szczepańskiego.

79. Gotówka w kwocie 18 kor. 88 hal. przechowana na tus. polecenie z 15/1 1867 l. 254 na rzecz masy Jakóba Schwarza contra Tytus Zagadkiewicz.

80. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 25.127 na 51 kor. 04 hal. przechowana na tus. polecenie z 23/8 1865 l. 6346 na rzecz masy spadkowej Abrahama Schleckera.

81. Gotówka 100 kor. złożona na tus. polecenie z 20/8 1873 na rzecz masy Mendel Saphir contra Ołena Podlesna.

82. Dziesięć sznurków korali złożonych na tus. polecenie z 19/5 1870 na rzecz masy spadkowej Paschy Szypert.

83. Binda (czotko) wartości 40 kor. przechowana wskutek tus. polecenia z 27/12 1866 l. 8022 na rzecz masy spadkowej Sary Stern.

84. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 136 i 15.108 na 419 kor. 92 hal. przechowana na tus. polecenie z 31/8 1864 l. 5725 na rzecz Karoliny Solarzewicz.

85. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 802 na 16 kor. 44 hal. i gotówka 36 kor. 32 hal. przechowana na tus. polecenie z 22/11 1872 l. 6856 na rzecz Władysława Sochackiego.

86. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4057 na 136 kor. 16 hal. przechowana na tus. polecenie z 22/2 1866 l. 1216 na rzecz masy spadkowej Pawła Szułyka.

87. Książeczka Kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 79 na 8 kor. 18 hal. przechowana na tus. polecenie z 23/1 1873 l. 393 na rzecz masy spadkowej ś. p. Julii Terlikowskiej.

88. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1612, 137, 5119 i częściowy zapis długu Państwa na 634 kor. 12 hal., przechowane wskutek tus. polecenia z 5/7 1865 l. 4988 na rzecz masy spadkowej Józefa Ungera.

89. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.088 na 17 kor. 52 hal., przechowana na tus. polecenie z 7/10 1865 7346 na rzecz Józefa Wolfshauta.

90. Gotówka 1 kor. 32 hal. przechowana na tus. polecenie z 10/5 1873 l. 3190 na rzecz Piotra Wrzeszcza.

91. Gotówka 18 kor. przechowana na tus. polecenie z 4/11 1861 l. 6884 na rzecz masy Alter Waltuch contra Jakiel Fussteich.

92. Gotówka 12 kor. przechowana na tus. polecenie z 30/11 1866 l. 6907 na rzecz Witalisa Wajdowskiego.

93. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1280 na 1125 kor. 54 hal. przechowana na tus. polecenie z 28/11 1861 l. 7361 na rzecz Ludwika Weissa.

94. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4077 i 804 na 681 kor. 62 hal. i gotówka 690 kor. 91 hal. przechowana na tus. polecenie z 26/11 1872 l. 7571 na rzecz Augusta Józefa Welsnera.

95. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 761 na 20 kor. 88 hal. przechowana na tus. polecenie z 13/11 1872 na rzecz Bazylego Legatowicza.

96. Gotówka 86 hal. przechowana w r. 1856 na rzecz Judy Zwiebacha.

Niemniej znajdują się w tus. depozycie od lat 30 następujące skrypta dłużne i prywatne dokumenta, złożone na rzecz nieznanych z miejsca pobytu:

97. Skrypt dłużny z 10/7 1835 na 48 kor. 60 hal. z 21/5 1838 na 24 kor. 30 hal. na rzecz Herscha Asliebа.

98. Protest wekslowy z 11/2 1835 na 6000 kor. na rzecz Izaka Byka.

99. Skrypt dłużny z 29/1 1868 na 2000 kor. z 18/1 1870 na 5400 kor. na rzecz Stanisława Chojeckiego.

100. Skrypt dłużny z 1/8 1861 na 652 kor. na rzecz Teodora Czabana.

101. Skrypt dłużny z 31/8 na 50 kor.
Weksle z 11/11 1860 na 120 kor.
Weksle z 20/1 1857 na 300 kor.
Weksle z 18/8 1851 na 50 kor.
Weksle z 17/1 1859 na 180 kor.
Weksle z 29/3 1857 na 14 kor.
Weksle z 14/12 1858 na 200 kor.
Weksle z 4/1 1853 na 200 kor.
Weksle z 9/8 1853 na 140 kor.
Weksle z 31/10 1853 na 80 kor. na rzecz Jakóba Dynesa.

102. Weksle z 28/6 1859 na 630 kor.
Weksle z 14/9 1854 na 300 kor.
Weksle 9/7 1857 na 200 kor. na rzecz Gedalie Dynes.

103. Weksel z 27/4 1861 na 100 kor. na rzecz Berla Ehrlich.

104. Skrypt dłużny z 15/8 1815 na 12 kor. 96 hal. na rzecz Gerschona Guberta.

105. Skrypt dłużny z 12/9 1846 na 972 kor., z 30/10 1846 na 1200 kor., z 10/12 1847 na 2000 kor. na rzecz Leiby Goldenberga.

106. Weksel z 23/2 1867 na 800 kor. na Rachelę Grünseid.

107. Skrypt dłużny z 6/10 1847 na 364 kor. 98 hal. na Breindel Herbst.

108. Skrypt dłużny z 29/2 1844 na 1134 kor., z 12/2 1844 na 1134 kor., z 12/2 1844 na 1200 kor. na rzecz Mariem Hoch.

109. Skrypt dłużny z 30/9 1851 na 27 kor. 20 hal. na rzecz Henryka Hester.

110. Skrypt dłużny z 17/1 1848 na 1000 kor. na rzecz Ignacego Hryniewieckiego.

111. Skrypt dłużny z 2/10 1860 na 1500 kor. na rzecz Maryi Haraczuk.

112. Weksel z 2/5 1848 na 200 kor. weksel z 26/7 1847 na 400 kor. na rzecz Kranci Jngwer.

113. Skrypt dłużny z 1/11 1849 na 530 kor., skrypt dłużny z 24/4 1849 na 100 kor. na rzecz Fabiana Jasińskiego.

114. Weksel z 20/2 1848 na 900 kor., z 28/5 1848 na 800 kor., z 1/9 1847 na 160 kor.
Skrypt dłużny z 30/5 1855 na 8000 kor.
Kontrakt z 19/9 1855 na 9000 kor.
Skrypt z 6/9 1855 na 4000 kor.
Weksel z 19/1 1848 na 1200 kor. na rzecz Abrahama Mojżesza Jngwera.

115. Kontrakt z 27/2 1862 na 68 kor. 75 hal. na rzecz Heleny Lewickiej.

116. Skrypt dłużny z 5/10 1849 na 122 kor. 13 hal. na rzecz Anny Manartowicz.

117. Skrypt dłużny z 17/8 1854 na 200 kor., z 2/7 1854 na 100 kor. na rzecz Franciszka Mur.

118. Skrypt dłużny z 24/10 1847 na 4148 kor. 55 hal. na rzecz Józefa Mizuńskiego.

119. Weksel z 11/9 1871 na 2400 kor. na rzecz Leiby Neumanna.

120. Skrypt dłużny z 11/1 1855 na 450 kor., z 1/7 1854 na 945 kor. na rzecz Franciszki Sozańskiej.

121. Skrypt dłużny z 4/7 1863 na 320 kor., rewers z 18/2 1866 na 160 kor. na rzecz Antoniego Ostaszewskiego.

122. Skrypt dłużny z 28/11 1853 na 1397 kor. 50 hal., z 16/2 1847 na 800 kor. na rzecz Wolfa Reicha.

123. Skrypt dłużny z 18/5 1848 na 349 kor. 20 hal. na rzecz Lei Reichenstein.

124. Skrypt dłużny z 27/4 1851 na 800 kor. na rzecz Izaka Sygala.

125. Skrypt dłużny z 7/8 1866 na 840 kor. na rzecz Abrahama Schlekera.

126. Oświadczenie z 28/6 18.. na 10.000 kor. na rzecz Karola Schmidta.

127. Skrypt dłużny z 11/2 1848 na 91 kor. 8 hal. na rzecz Karoliny Salarewicz.

128. Uchwała sądowa l. 821 na 9263 kor. 12 hal. na rzecz Julianny Terlikowskiej.

129. Donacya z 21/2 1836 na 5000 kor. na rzecz Konstancyi Terlikowskiej.

130. Skrypt dłużny z 11/11 1810 na 80 kor. na rzecz Józefa Wolfshauta.

131. Obligacya z 27/11 1832 na 192 kor. na rzecz Marka Werbel.

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe do takowych wedle postępowania niespornego wykazali, bo w przeciwnym razie, to jest gdy roszczenia za dostatecznie uprawnione uznane nie zostaną lub gdy w terminie edyktalnym nikt się nie zgłosi, depozyta od 1. do 96, jako przepadłe na rzecz Skarbu uznane zostaną, zaś dokumenta od 97 do 131 w tus. Registraturze złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 15. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 30/5 (4) [3469]

Przeciw Helenie Gnoińskiej niewiadomej z miejsca pobytu wnieśli Herman i Blime Beldegrünowie z Zakopanego pozew o własność parc. grt. 9160/7.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 3. maja 1905 o godz. 9 rano.

Dla pozwanej ustanowiono adwokata dr. Geisslera kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. C. 41/5 (2) [3482]

Przeciw Maryannie Kuntelskiej ze Swornowiec wyżnich wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jakóba Kuntelskiego z Swornowiec wyżnich pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 1/7 części realności lwh. 62 i 1/7 z 1/3 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. Swornowce wyżnie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. maja 1905 o godz. 10 rano, w sali Nr. I.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryanna Kuntelska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Szymona Przybyłę w Krościenku.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 107/5 (1) [3455]

Przeciw Izakowi Leibie Leibowiczowi w Domatkowie przedtem zamieszkałemu, wnieśli Wojciech Marek oraz Józef i Aniela z Hiącków Białkowie z Porąb kupieńskich, skargę o uznanie pozorności kontraktu kupna sprzedaży z daty Kolbuszowa dnia 11. marca 1901 G. poz. 61.

Audyencya odbędzie się dnia 9. maja 1905 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Bryk z Kolbuszowej będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 12. kwietnia 1905

L. cz. C. 168/5 (1) [3399]

Przeciw Weronice Standt, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Małgorzatę Standt zam. Debalt z Kiernicy (Sąd pow. Gródek) pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 153 gm. Kamienobród.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie biuro Nr. 7 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższej niewiadomej ustanawia się pana Dra Zygmunta Kibitza kand. adw. w Gródku.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą niewiadomą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek, 26. kwietnia 1905.

L. cz. Cw. 848/5 (3) [3437]

Przeciw Simonowi Reiss, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Isachera Kornblüh pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 12. marca 1905.

Celem strzeżenia praw Simona Reissa ustanawia się pana Włodzimierza Jurkiewicza adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Stanisławów, 28. marca 1905.

L. cz. Cw. III. 999/5 (4) [3303]

Przeciw Józefowi Fenichelowi ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Markusa Weinreba ze Lwowa pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został d. 10. kwietnia 1905 L. cz. Cw. III. 999/5 (1) nakaz zapłaty tej sumy zpn.

Celem strzeżenia praw Józefa Fenichela ustanawia się pana adwokata Dra Stefana Fedaka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, 13. kwietnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 348 Spół. 5 [3324]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Rzeszów:

Brzmienie firmy: Moses Schneeweiss i sp. handel solą w Rzeszowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel solą.

Forma spółki: spółka jawna.

Podpis firmy: Moses Schneeweiss lub Osias Schneeweiss.

Dzień wpisu: 8. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1905.

G. Zl. Firm. 62/5 Ges. I. p. 141 [3328]

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Einzutragen im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Rudolf Lukas, Tuchfabrik und Appretur in Biała.

Firmaänderung in: Rusolf Lukas.

Betriebsgegenstand nunmehr Tuchfabrik und Appretur.

Datum der Eintragung 19. April 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 18. April 1905.

L. czyn. Firm. 332 (5) [3323]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa w dniu 26. lutego 1905 uchwalono zmianę § 52 i § 1 statutów który ostatni ma opiewać.

§ 1. Firma, siedziba, cel i zakres działania. Stowarzyszenie prowadzi firmę „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie. Stowarzyszenie zarejstrowane z ograniczonę poręką“ po niemiecku „Spar und Credit Verein in Rzeszów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ i ma swoją siedzibę w Rzeszowie.

Celem Towarzystwa jest dawać członkom możność korzystnego lokowania ich oszczędności tudzież udzielać im kredytu na procent umiarkowany przy użyciu udziałów i wspólnego kredytu.

Do zakresu działania należy: a) eskontowanie weksli członków Towarzystwa opiewających na prawną walutę a zaopatrzonych oprócz żyra biorącego kredyt także rękojmię osób lub firmy w stanie wypłacalnym będącej, b) przyjmowanie wkładek oszczędnościowych do oprocentowania.

L. cz. Firm. 155. Stow. II. 988. [354]

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba Stowarzyszenia: Berezówka.

Brzmienie firmy: Spółka Oszczędności i pożyczek w Berezówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 30. marca 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest, starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Przetacznik rolnik w Berezówce, jako przewodniczący, Antoni Kisiel rolnik w Lubzinie, jako zastępca przewodniczącego, ks. Maciej Miętus, proboszcz w Lubzinie, Piotr Pikuła w Brzezówce Nr. 81, Piotr Fryz w Brzezówce, Józef Fryz w Skrzyszowie obaj rolnicy, i Jan Chmiel kierownik szkoły w Skrzyszowie.

Podpis firmy: (F. Z.). Pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia Spółki umieszczane będą na tablicy koło kościoła w Lubzinie, a w razie potrzeby w czasopismie wydawanem dla Spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: po myśli § 53 ustawy z 9. kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 8. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8. kwietnia 1905.

Ч. спр. Фірм. 145/5 [3066]

Оповіщене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповіщує, що дня 6. марта 1905 вписано до реєстру для товариств зарібних і господарских, що „Спілка ощадности і позичок в Цетулі, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“ завязало ся на підставі статуту з дати Сінява 22. лютого 1905.

Округ спілки становлять громади: Цетуля і Радава.

Цілею Спілки є: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности, цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє Спілок і зарібних та господарских стоваришень в окрузї Спілки.

Заряд складає ся: з настоятеля, єго заступника і пятьох членів:

1. О. Йосиф Каранович, парох в Цетулї, яко настоятель Заряду,

2. Іван Масник, господар в Цетулї, яко заступник настоятеля Заряду,

3. Михайло Куца, господар в Радаві,

4. Іван Теребенець, господар в Цетулї,

5. Казимір Ґалюх, господар в Радаві,

6. Володимир Дорош, учитель в Цетулї,

7. Дмитро Ухач, господар в Цетулї.

Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель Заряду зглядно єго заступник і оден з членів заряду.

До уміщуваня оголошень служить таблиця в Цетулї на будинку громадскім.

Оголошеня загальних Зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника. В случаю потреби буде Спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих видаваний через бюро Патронату.

Перемишль, 10. цьвітня 1905.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Stosownie do § 26 ustawy z dnia 15. listopada 1867 Dz. u. p. Nr. 134 donoszę, iż „Kółko rolnicze w Mochnaczce niżnej“ pow. Nowy Sącz z powodu zupełnego braku ruchu handlowego, w styczniu b. r. rozwiązane zostało. **Ks. Dyonizy Mochnacki**, przewodniczący.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogłoszenie.

Piąte Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów, odbędzie się dnia 15. maja 1905 o godzinie w pół do 10-tej przed południem we Wiedniu, w biurach Towarzystwa I. Freiung 8 na które P. T. PP. Akcyonaryuszów niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Przedstawienie sprawozdania.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok administracyjny 1904, sprawozdanie Komisyi rewizyjnej, przyjęcie zamknięcia rachunków, udzielenie absolutoryum Radzie zawiadowczej i użycie dochodu z interesu.
3. Nowy wybór komisyi rewizyjnej.

W celu wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu i wykonania prawa głosowania, tudzież w celu powzięcia uchwał co do spraw porządkiem dziennym objętych zwraca się uwagę na §§ 16, 17, 18, 21 i 22 statutów Towarzystwa — w szczególności należy zdeponować akcye — z wyjątkiem akcyj będących w posiadaniu kraju Galicyi lub galicyjskich Rad powiatowych, względnie gmin, najpóźniej do 6. maja 1905 włącznie w biurze Towarzystwa, I. Freiung 8.

Do akcyj deponowanych dołączyć należy dwie przez deponującego własnoręcznie podpisane, względnie podpisem firmy zaopatrzone konsygnacye, z których jedna z potwierdzeniem odbioru zwróconą będzie deponentowi przy równoczesnem wydaniu mu karty legitymacyjnej

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu nastąpi zwrot zdeponowanych akcyj tylko za zwrotem konsygnacyi będącej w posiadaniu deponenta.

Co się tyczy akcyj będących w posiadaniu kraju Galicyi lub galicyjskich Rad powiatowych względnie Gmin wystarczy potwierdzenie kasy, w której w przechowaniu się znajdują.

Wiedeń, 29. kwietnia 1905.

Prezydent Rady zawiadowczej
Towarzystwa akc. kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów
Dr. Zygfryd Werner m. p.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Wielka firma poszukuje
ODPOWIEDNIEGO ZASTĘPCY
do sprzedaży pompy nadającej się specyalnie do nabycia oleju z kopalń olejów mineralnych.
Oferty pod **J. W. 9738** ekspedyuje **RUDOLF MOSSE, Berlin S. W.**



BERNARDA POŁONIECKIEGO
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Gródku, odbędzie się dnia 17. maja 1905 o godz. 10 przed południem w domu pana Jakóba Fischa pod Nr. 151 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia za rok 1903,
2. sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904,
3. przedłożenie zamknięcia bilansu i rachunków za rok 1904,
4. rozdział zysków z roku 1904,
5. udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Rady nadzorczej,
6. wybór 9 członków Rady nadzorczej,
7. wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców,
8. zatwierdzenie uchwalonej poprzednio przez Radę nadzorczą płacy Dyrektorów, tudzież uchwalenie takowej począwszy od 1. stycznia 1905.

Na powyższe posiedzenie zaprasza się P. T. członków.

Gródek, dnia 1. maja 1905.

Abraham Achtel, przewodniczący.

Dywidendę 4%

od akcyi
Banku ziemskiego w Poznaniu
za rok 1904 wypłacają za zwrotem kuponu od 1. maja b. r.

w Krakowie: **Bank galicyjski dla handlu i przemysłu,**
we Lwowie: **Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem**

po koron 46·30 za kupon.

W kasie Banku ziemskiego w Poznaniu płatne są kupony po **M. 40** wal. niemieckiej.

BANK ZIEMSKI W POZNANIU.

Zaproszenie

na

II. Walne Zgromadzenie

Akcyonaryów Akcyjnego Banku związkowego
dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
które się odbędzie
w sobotę dnia 17. czerwca 1905 o godz. 4 po południu
we własnym lokalu, ul. Trzeciego Maja l. 7 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1904 (§§ 59 lit. e) i 66 statutu).
3. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1904 (§§ 44 i 67 statutu)
4. Wnioski na zmianę statutu Banku.
5. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej na trzy lata (§ 36, z uwzględnieniem § 32 statutu).
6. Wybór 3 członków Wydziału rewizyjnego na jeden rok (§ 59 statutu lit. e).
7. Wnioski samoistne (§ 60 statutu).

We Lwowie, dnia 29. kwietnia 1905.

Rada zawiadowcza Akcyjnego Banku związkowego dla stow. zarobkowych i gospodarczych.

sekretarz: **Kazimierz Łaski.** Za Prezesa: **Władysław Terenkoczy.**

Posiadanie pięciu akcyj uprawnia do jednego głosu (§ 53 statutu), a każdemu akcyonaryuszowi wolno mieć tyle głosów, ile razy złoży po 5 akcyj, nikt jednak nie może mieć więcej niż 50 głosów, czy kto we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje.

Najpóźniej na czternaście dni przed zgromadzeniem (§ 54 stat.) należy złożyć akcye w **Kasie Banku związkowego** (ul. Trzeciego Maja l. 7) albo w kasie **któregokolwiek z Towarzystw, należących do Związku** stow. zarob. i gosp. Na podstawie uzyskanych kwitów depozytowych wyda Dyrekcya Akcyjnego Banku związkowego **karty legitymacyjne**, uprawniające do udziału w walnem zgromadzeniu, z oznaczeniem **ilości głosów.**

Zamknięcie rachunków i bilans wyłożone będą począwszy od 1. kwietnia 1904 dla P. T. akcyonaryuszów do przejrzenia (§ 65 statutu).

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we środę, dnia 10. maja 1905 o godzinie 5 po południu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1904.
2. Odczytanie sprawozdania lustratorskiego z odbytej dnia 6. i 7. czerwca 1904 rewizyi wraz z uwagami dodanemi przez Wydział Związku.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1904 z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Zmiana statutu a w szczególności zmiana §§ 2 i 4 statutu.
5. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za r. 1904.
6. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i tychże zastępców.
7. Wylosowanie i wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§ 25 statutu).
8. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1905.
9. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1904 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczęd. i kredyt. w Gródku,
Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką.

Gródek, 30. kwietnia 1905.

Samuel Harzstark, sekretarz. **Natan Karp**, prezes.

Na czesne dla biednego studenta

przysłali Czcigodni Czytelnicy 29 koron; brakuje jeszcze 11 koron; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświecimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Peszt) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/5 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, [illegible], Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	[illegible]	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa
—	[illegible]	do [illegible] Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, [illegible], Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körösmezö ([illegible] 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 5·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.